

TURNIEJ  
**STREET BALL**  
JUŻ W PIĄTEK NA BOISKU „PIĄTKI”

**Survival  
z Adamem**

ROWER, BASEN  
MUZEUM, OGNISKO

LETNIE WĘDRÓWKI Z GAZETĄ 2010



**SIEDEMNASTOLATKA  
JECHAŁA PO ALKOHOLU,  
BEZ PRAWA JAZDY** s. 4

**SZPITAL SZUKA KIEROWNIKA** s. 3

**Wycina się radnych ze wsi** s. 7



**AQUAPARK**  
JAK WYGLĄDA?  
KIEDY BĘDZIE OTWARTY?

s. VII

**Śmierć  
w prasie  
do słomy**

46-letni traktorzysta nie żyje s. 3



**GAZETA**

**Jarocińska**

**20 LAT**  
1990 - 2010

**getinbank**

zmieniliśmy siedzibę z

**JAROCIN, ul. Rynek 2**

na

**JAROCIN**

**ul. Wrocławska 78**

Nr 33 (1036) 20 sierpnia 2010

ISSN 1230-851X

Nr indexu 34382X

Cena 2,80 zł (0% VAT)

**LEGALNIE TRUJĄ NASZE DZIECI!**

**ALARM!**

Działają jak narkotyki.  
Może je kupić dziecko.  
**TWOJE DZIECKO!**  
W Jarocinie są już  
4 sklepy z dopalaczami.

**JAK DZIAŁAJĄ I UZALEŻNIAJĄ DOPALACZE  
GDZIE MOŻNA JE KUPIĆ, ILE KOSZTUJĄ**

**WOJNA!**

WYPOWIADAMY WOJNĘ SKLEPOM Z DOPALACZAMI

s. 8 i 9

## Nie dajmy zabijać dopalaczami



PIOTR  
PIOTROWICZ

Dzisiejsza publikacja tekstów o dopalaczach ma wstrząsnąć Czytelnikami. Chcemy pokazać, jak niebezpieczne i łatwo dostępne są produkty sprzedawane w tak zwanych sklepach kolekcjonerskich. Takich punktów sprzedaży po prostu nie potrzebujemy w Jarocinie i mam nadzieję, że wspólnym wysiłkiem ich się pozbedziemy. Poszedłem w tej sprawie do burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego z propozycją wspólnego obywatelskiego działania, które skierujemy przeciwko dopalaczom. Spotkałem się z olbrzymią przychylnością i chęcią działania, choć wiadomo, że sprawa nie jest prosta, bo formalnie dopalacze nie są zakazane. Liczymy na pomoc wszystkich, w tym również tych, którzy wynajmują sprzedawcom dopalaczy sklepy do prowadzenia tego niecnego procederu. Jeden z nich już zadeklarował, że wypowie takiemu punktowi sprzedaży umowę najmu. Być może inni pójdą jego śladem i wynajmą swoje sklepy takim sprzedawcom, którzy nie sprzedają środków o działaniu takim, jak narkotyki.

Dopalacze powinny zostać zakazane przepisami prawa. Niech w końcu parlamentarzyści zrobią coś pożytecznego w tej sprawie, bo można odnieść wrażenie, że nie zauważają problemu, skoro na apel radnych z Jarocina odpowiedzieli tylko Krystyna Tybacka i Maciej Orzechowski.

Nikt rozsądny nie powie: tak dopalaczom. Liczymy, że do naszego apelu w sprawie likwidacji sklepów z tymi środkami przyłączy się wiele osób, że pomożecie Państwo w walce z jednym z najgorszych zagrożeń dla młodego pokolenia. Tylko wspólna mobilizacja, zjednoczenie sił może doprowadzić do likwidacji sklepów z dopalaczami nie tylko w Jarocinie, ale także zakazanie handlu takimi śmiertelnie specyfikami w całej Polsce.

Nie dajmy zabijać dopalaczami.

## Dożynki w Chrzanie

Rada Sołecka i Kółko Gospodyń Wiejskich w Chrzanie zapraszają w niedzielę 22 sierpnia na obchody Święta Plonów. Impreza rozpocznie się o godz. 14.00 na placu przy Domu Kultury. W programie występy artystyczne, loteria fantowa oraz zabawa taneczna.

(ls)

## Skorzystaj z pomocy

Punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych i ich rodzin z gminy Kotlin w zakresie pomocy psychoterapeutycznej oraz motywacji do podejmowania leczenia odwykowego czynny jest w każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca w przychodni lekarskiej, przy ul. Dworcowej 27 w Kotlinie, w godz. od 15.30 do 17.00.

(akf)

## JARACZEWO

### Chodnik z lampami do strzelnicy



W UBIEGŁYM TYGODNIU kończono prace przy układaniu chodnika do strzelnicy

Kończy się budowa chodnika do strzelnicy w Jaraczewie. Kostkę brukową ułożono na odcinku 140 metrów od ul. Golskiej. Prace, które pochłonęły 25 tys. zł, wykonał Związek Spółek Wodnych z Jarocina.

Władze samorządowe planują jeszcze budowę oświetlenia

chodnika. - Jesteśmy na etapie przygotowywania projektu budowlanego. Zamierzamy postawić 9 punktów świetlnych - wyjaśnia Wiesław Kostórkiewicz, inspektor ds. drogownictwa w Referacie Inwestycji, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy w Jaraczewie.

(era)

## JARACZEWO

### Gminne święto plonów

Zakończenie żniw gmina Jaraczewo będzie świętować 22 sierpnia w Wojciechowie. Uroczystość zainauguruje msza święta o godz. 14.00 w kaplicy w Porębie. Godzinę później korowód dożynkowy spod kaplicy przejdzie do świetlicy wiejskiej w Wojciechowie, gdzie rozpocznie się część obrzędowa. Zabawę taneczną zaplanowano na 19.00.

(era)

## NOWE MIASTO

### Dożynki w Chociczy

Dożynki gminne dla nowomiejskich rolników odbędą się w niedzielę 29 sierpnia w Chociczy. Rozpoczną się o godz. 14.00 mszą św. w miejscowym kościele. Godzinę później zaplanowano część obrzędową, którą przedstawi Zespół Folklorystyczny „Snutki” z Potarzysty. Po wieńcach i wręczeniu chleba przyjdzie czas na występy artystyczne. Zaprezentują się m.in. zespoły działające w Gminnym Ośrodku Kultury w Nowym Mieście oraz kapela „Jaraczewioki”. O godz. 18.00 rozstrzygnięta zostanie loteria fantowa. Pół godziny później na placu przy blokach zaczną rozbrzmiewać piosenki „Boney M” i „Abby”. Tegoroczne Święto Plonów zakończy zabawa taneczna z zespołem „Magic”.

(ls)

## POWIAT

### Cztery kursy bezrobotnych

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie prowadzi nabór na szkolenia w zawodach: pomoc kuchenna, palacz c.o., obsługa sekretariatu oraz stolarz meblowy. Trzy pierwsze kursy odbędą się we wrześniu, ostatni - w październiku. Za interesowani bezrobotni mogą zgłaszać się w siedzibie urzędu, pokój nr 23. Szczegóły na stronie: www.pup.jarocin.pl.

(ann)

## KOTLIN

### Pożyczą na kanalizację

420.900 zł pożyczki postanowiła zaciągnąć gmina Kotlin z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu na kontynuację budowy sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami i pompowniami ścieków w Magnuszewicach, Wyszczach oraz Wilczy. Decyzję w tej sprawie podjęli kotlińscy radni na ostatniej sesji.

(akf)

## INTERWENCJA

### Cały czas będzie kałuża

Do redakcji „Gazety” zadzwonił dwa tygodnie temu oburzony czytelnik, który twierdził, że przed Wydziałem Komunikacji Starostwa Powiatowego na ul. Zacisznej stoi ogromna

i nie ma sensu pompować tej wody, dopóki nie przestanie padać - dodaje. Jeżeli deszcz będzie trwał kilka dni... - To cały czas będzie kałuża - odpowiada urzędnik i infor-



WODA STOJĄCA PRZED WJAZDEM do Wydziału Komunikacji jest wypompowywana, kiedy deszcz przestaje padać

kałuża, utrudniająca przejazd. - Jest 30 cm wody, teraz przestało padać, ale nikt tego nie wypompowuje - mówił. Pojechaliśmy na miejsce. Zdenierwowanych kierowców było więcej. Jeden z nich zatrzymał się, gdy robiliśmy zdjęcia. - Co najmniej 4 zdjęcia do gazety zrobić! - krzyknął przez otwarte okno pojazdu. Co na to naczelnik Wydziału Komunikacji? - Kałuża się pojawia, jak tylko pada deszcz i nie ma sposobu, żeby ją usunąć - mówi Kazimierz Pietras. - Ulica Zaciszna nie ma deszczówki

muje, że można dojechać, omijając wodę. - Do Wydziału Komunikacji można się dostać drugim wejściem od strony Zarządu Dróg Powiatowych. Kartki z taką informacją wiszą na płocie, żeby ludzie się nie przedzierali przez kałużę.

„Wydział Organizacyjny i Bezpieczeństwa wielokrotnie zgłaszał zaistniały problem Gminie Jarocin, której służby komunalne regularnie wypompowują stojącą wodę” - zapewnia nas pisemnie Sabina Doga z Kancelarii Starosty.

(kg)

## BUDOWA KANALIZACJI DESZCZOWEJ NA UL. MARATOŃSKIEJ

### Utrudnienia w ruchu

W związku z budową przyłączy kanalizacji deszczowej na ul. Maratońskiej w Jarocinie do 19 sierpnia wystąpią dodatkowe utrudnienia w ruchu drogowym w rejonie skrzyżowania ul. Żerkowskiej i Maratońskiej. Odcinek ul. Maratońskiej, od ul. Żerkowskiej do ul. Jordana, będzie w tym czasie wyłączony z ruchu w godz. od 7.00 do 17.00. Objazd wyznaczono ul. Harcerską. - Inwestor przeprosza za wszel-

kie utrudnienia w ruchu - mówi Sabina Doga z kancelarii starosty jarocińskiego.

Wykonywane prace są częścią przebudowy drogi z Jarocina przez Żerków, Śmiełów do Rudy Komorskiej. Inwestycja, która łącznie pochłonie około 11 mln 260 tys. zł, realizowana jest przy 50% wsparciu środków unijnych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

(ann)



BUDOWA PRZYŁĄCZA KANALIZACJI DESZCZOWEJ spowodowała wyłączenie z ruchu części ul. Maratońskiej

TRAGEDIA PODCZAS ŻNIW W HILAROWIE

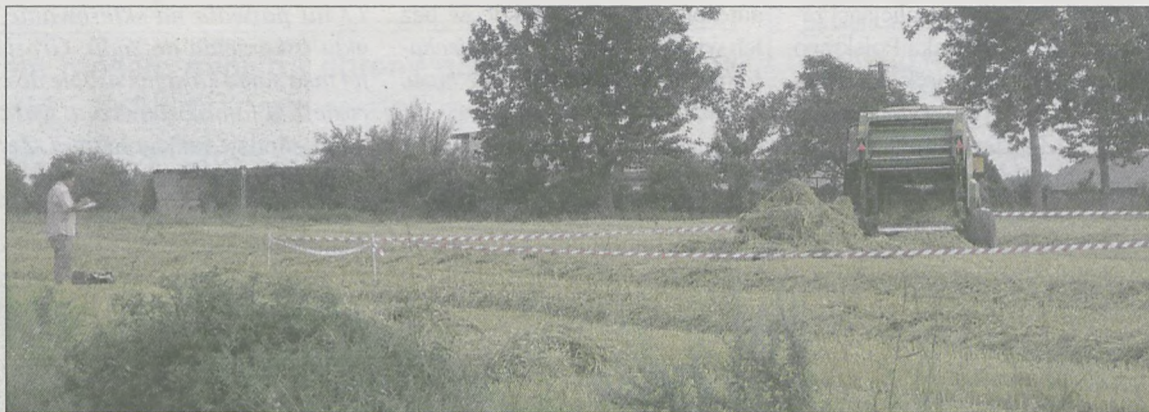
# Śmierć w prasie do słomy

Do tragicznego wypadku doszło w czwartek w Hilarowie (gm. Jarocin). 46-latek tzw. „balociarką” związał w bele słomy po kombajnie na polu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Dopiero co zaczął pracę. - *Raz wkoło chyba objechał* - mówi jeden ze strażaków.

W pewnym momencie traktorzysta wysiadł z ciągnika i podszedł do maszyny. - *46-letni mężczyzna został wciągnięty przez prasę do słomy. Poniósł śmierć na miejscu. Jego zwłoki zostały ujawnione przez prezesa spółdzielni* - mówi Janusz Walczak, zastępca Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. - *Widok był drastyczny. Mężczyzna został przemielony przez prasę* - opowiada jeden z ratowników. - *Cały czas mam to wszystko przed oczami* - mówi Wojciech Waraczewski, prezes spółdzielni w Hilarowie.

Nie wiadomo, dlaczego 46-latek wyszedł z ciągnika. - *Kategorycznych ustaleń trudno będzie dokonać. Z dotychczasowych ustaleń*

**46-letni traktorzysta nie żyje, po tym jak został wciągnięty przez maszynę do prasowania słomy. - Mężczyzna został przemielony przez prasę - opowiada jeden z ratowników pracujących na miejscu zdarzenia.**



NA MIEJSCU TRAGEDII pracowała ekipa dochodzeniowa z policji

wynika, że mężczyzna usiłował dokonać jakiejś czynności związanej z chwilowym unieruchomieniem prasy - mówi prokurator. Najprawdopodobniej ofiara chciała ręką lub nogą usunąć nadmiar słomy w pobliżu ruchomej części maszyny służącej do jej zgarniania. Odtworze-

nie tragicznych wydarzeń nie będzie proste. Nie ma żadnych naocznych świadków zdarzenia, bo mężczyzna był na polu sam.

Dokładnie nie wiadomo, ile czasu upłynęło od wypadku do powiadomienia służb ratunkowych. Traktorzysta w pole miał wyjechać

między 15.15 a 15.30, a pogotowie i straż pożarną zaalarmowano przed 17.00.

Według prezesa Waraczewskiego zmarły tragicznie był doświadczonym pracownikiem. Został przeszkolony z zakresu przepisów BHP. - *Kilka lat obsługiwał*

*tego typu maszynę. Setki hektarów zrobił* - mówi szef spółdzielni w Hilarowie. Jego zdaniem ofiara wypadku zawsze przestrzegała zasad bezpiecznej pracy. Prezes Waraczewski zapowiada, że osierociona żona i trójka małoletnich dzieci mogą liczyć na pomoc i wsparcie ze strony spółdzielni. W dniu tragedii rodzinę objęto opieką psychologiczną.

Ubiegłotygodniowy wypadek był pierwszym w powiecie jarocińskim podczas tegorocznych żniw. Pracownicy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Jarocinie apelują o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas prac w polu i obejściu. - *Analizując przyczyny wypadków, to jedną z nich jest pośpiech, jak i rutyna. Jeśli kilkakrotnie wykonujemy tę samą czynność, to już jesteśmy do tego przyzwyczajeni i nasza czujność jest trochę słabsza* - mówi Grzegorz Hybiak, inspektor ds. prewencji i rehabilitacji w placówce KRUS w Jarocinie. (era)

TRWA PROCES PRZEKSZTAŁCANIA

## Szpital szuka kierownika

Spółka Szpital Powiatowy w Jarocinie ogłosiła konkurs na kierownika Niepublicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Trwa proces przekształcania naszego szpitala w placówkę niepubliczną. Powołana spółka prawa handlowego, której prezesem został były dyrektor szpitala Tomasz Paczkowski, zarejestrowała na początku lipca nowy NZOZ. Teraz potrzebny jest kierownik tej placówki. Ogłoszono konkurs, a zainteresowani mogą zgłaszać się do 17 września. - *Kierownik NZOZ-u w moim założeniu ma spełniać funkcję dyrektora medycznego, czyli nadzorować wszystko, co jest związane z lecznictwem* - stwierdza Tomasz Paczkowski, prezes spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie. - *Dlatego, jeśli chodzi o kryteria wyboru tej osoby, opierają się one na*

*ustawie o ZOZ-ach w zakresie wyboru właśnie dyrektorów do spraw lecznictwa. Mówimy tu na przykład o stażu czy uprawnieniach specjalizacyjnych* - dodaje prezes.

Kierownika będzie wybierała komisja, w skład której wejdą: prezes, przedstawiciele rady nadzorczej oraz pracowników spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie, a także przedstawiciele zgromadzenia wspólników, czyli zarządu powiatu.

Jednym z nieoficjalnych kandydatów na to stanowisko jest Grzegorz Szymczak, dotychczasowy zastępca dyrektora szpitala ds. lecznictwa. - *Nie znam jeszcze szczegółów i warunków konkursu, ale wstępnie mogę powiedzieć, że będę się ubiegał o to stanowisko* - przyznaje lekarz.

W spółce trwają również przygotowania do ogłoszenia przetargu na świadcze-

nia lekarskie oraz konkursów na stanowiska ordynatorskie. Kontrakty i umowy lekarzy z jarocińskiego szpitala skończyły się w czerwcu. Wówczas podpisano z nimi aneksy, które obowiązują do końca września - jest to również termin zakończenia procesu likwidacji szpitala jako placówki publicznej. Od października świadczenia medyczne będą wykonywać lekarze, którzy wygrają przetargi i podpiszą kontrakty oraz umowy z nowym podmiotem - Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej. Prezes Tomasz Paczkowski liczy na to, że z jarocińskim szpitalem swoje życie zawodowe będą chcieli związać nowi specjaliści. Choć przyznaje, iż zdaje sobie sprawę z tego, że sytuacja nie napawa optymizmem, ponieważ lekarzy brakuje nie tylko w szpitalu w Jarocinie. - *Będziemy za-*

*dowoleni, jeśli uda się chociaż uzupełnić te braki, które mamy. Nowa spółka nie będzie miała na wynagrodzenia dla lekarzy więcej pieniędzy niż poprzedni publiczny podmiot. My zaczynamy działać. Nie mamy więcej pieniędzy. Obowiązuje nas ten sam kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, który mieliśmy w czerwcu, kiedy podpisywane były aneksy do obecnych umów* - przyznaje prezes Paczkowski.

Jednym z ważniejszych etapów przekształcania jarocińskiego szpitala jest wycena majątku, którego wartość nieoficjalnie ocenia się na 20-30 mln zł, a który do tej pory należał do powiatu jarocińskiego. Wycena rozpoczęła się na początku lipca. Jest przeprowadzana w dwóch etapach i powinna się zakończyć do 31 sierpnia. Powiat zlecił ją firmie rzeczoznawcy mają-

tkowego Iwony Kilanowskiej z Pobiedzisk, która świadczyła już taką usługę między innymi na rzecz szpitala w Rawiczu i Wrześni. - *Obecnie prace przez cały czas obejmują fizyczną identyfikację majątku i prace związane z dokumentacją dostarczoną zarówno przez ZZOZ, jak i przez starostwo* - wyjaśnia wicestarosta Przemysław Musielak. Wycena będzie kosztowała 65.270 zł brutto. Zapłaci za nią powiat.

Po oszacowaniu majątek zostanie aportem przekazany spółce zarządzającej szpitalem. Według decyzji Naczelnego Sądu Administracyjnego, powiat nie będzie musiał płacić podatku VAT od wartości oddanego mienia.

Po przejęciu przez spółkę majątku nastąpi podniesienie jej kapitału założycielskiego, który obecnie wynosi 5 tys. zł w zamian za przekazanie ra-

dzie powiatu udziałów o tej samej wartości.

(ann)

Kandydaci zgłaszający się do konkursu na kierownika NZOZ-u powinni spełnić następujące wymagania: posiadać prawo wykonywania zawodu lekarza, specjalizację drugiego stopnia w dziedzinie medycyny i posiadać co najmniej ośmioletni staż pracy w zawodzie lekarza. Poza tym są zobowiązani przedstawić propozycję usprawnień i podniesienia jakości opieki medycznej pod kątem merytorycznym, propozycję rozszerzenia oferty udzielanych świadczeń z uwzględnieniem potencjału kadrowego i technologicznego szpitala, wizję rozwoju NZOZ-u w okresie minimum 3 lat oraz projekt schematu organizacyjnego NZOZ-u.

OGŁOSZENIE

**Płytki Ceramiczne**

Wanny, Kabiny, Ceramika



**glazer.pl**

Zaprojektujemy dla Państwa najmodniejszą łazienkę

Jarocin, ul. Kazimierza Wielkiego 7

Pleszew, ul. Wojska Polskiego 21



kuchnia · łazienka · taras



WIEŚCI  
KRYMINALNECorsa  
na podwójnym gazie

16 sierpnia w Radlinie o 1.45 policjanci skontrolowali Damian K. 23-letni mieszkaniec tej miejscowości jadąc oplem corsa miał 0,9 promila alkoholu w organizmie.

## Kobieta z promilami

0,7 promila nadmuchała Wioletta G. z Łobzowca. Kierującą oplem astrą zatrzymano w jej wiosce.

## W nocy po kielichu

14 sierpnia w Wojciechowie na drodze do Góry kwadrans przed północą zatrzymano Józefa Z. z Łobza. 54-latek po alkoholu jechał citorenem. Badanie wykazało w jego organizmie 0,6 promila alkoholu. W trakcie kontroli okazało się, że mężczyzna miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych obowiązujący do lutego przyszłego roku.

## Pił i jechał

Rekordzistą minionego tygodnia okazał się Marek O. z Odolanowa. 53-latek jadący peugeotem miał 2,8 promila alkoholu. Pijanego kierowcę zatrzymano 14 sierpnia w Łobzie o 15.40.

## Rowerem z zakazem

0,5 promila alkoholu miał w organizmie Artur T. z Cielczy. 35-latek jechał rowerem. Został skontrolowany 11 sierpnia na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. Policjanci ustalili, że cyklista był objęty sądowym zakazem prowadzenia pojazdów.

## Pijany za kółkiem

Po pijaku jeździł po Jarocinie renault 19 Grzegorz J. z Poznania. 28-latek zatrzymano 11 sierpnia na ul. Kilińskiego. Badanie wykazało w jego organizmie 2,5 promila alkoholu.

200 zł  
dla sprawcy kolizji

12 sierpnia na skrzyżowaniu ul. Powstańców Wielkopolskich i Wrocławskiej w Jarocinie doszło do kolizji. Kierujący hondą civic mieszkaniec Jarocina nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i doprowadził do zderzenia z fiatem pandą. Sprawca stłuczki został ukarany mandatem 200 zł.

(era)

17-LATKA JEŹDZIŁA W NOCY AUTEM RODZICÓW PO JAROCINIE

Samochodem rodziców  
po alkoholu

Nie dość, że nie miała prawa jazdy, to jeszcze prowadziła auto pod wpływem alkoholu. 17-letnia Aneta S. z Jarocina nadmuchała 0,7 promila alkoholu.

Citorena berlingo policjanci zatrzymali na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie we wtorek 10 sierpnia, kilka minut po godzinie 2.00 w nocy. Za kierownicą siedziała 17-letnia dziewczyna, która nie miała prawa jazdy, a w jej organizmie stwierdzono 0,7 promila alkoholu. Z przedstawionej funkcjonariuszom relacji wynikało, że

auto pożyczyła od rodziców bez ich wiedzy. - *Zznała, że pojechała się najeść do najbliższego baru, kiedy wracała, została zatrzymana przez patrol policji* - relacjonuje asp. szt. Maciej Bierła z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Nieletnia amatorka jazdy na podwójnym gazie będzie odpowiadała jak osoba dorosła. - *Wiek*

17 lat pozwala na skierowanie aktu oskarżenia do sądu. Grozi jej taka sama kara jak osobie dorosłej - 2 lata pozbawienia wolności - dodaje funkcjonariusz. Za jazdę bez prawa jazdy otrzymała 500 zł mandatu. Policjanci sprawdzają także, kto 17-latce udostępnił alkohol.

(era)

Strażacy  
w akcji

**Kobieta uwięziona w mieszkaniu.** 11 sierpnia straż pożarna otrzymała zgłoszenie o starszej osobie uwięzionej w mieszkaniu na os. Kościuszki w Jarocinie. Zgłaszający twierdził, że kobieta wzywa pomocy. Kiedy pod wskazany adres udała się karetka pogotowia, okazało się, że konieczna będzie interwencja straży pożarnej. Ratownicy z drabiny podnośnikowej weszli przez uchylone okno do mieszkania starszki i otworzyli drzwi załodze ambulansu. Kobiętę przetransportowano do szpitala.

**Zalana droga i piwnice.** 9 sierpnia w Brzostowie wypompowano wodę z zalanej drogi do przepompowni ścieków. Bezpośrednio z tego zdarzenia strażacy udali się na posesję obok, gdzie wylali wodę z podtopionej piwnicy. Następnego dnia na identyczną interwencję wezwano ratowników do Radlina.

**Szafa w płomieniach.** Zaproszenie ognia było przyczyną pożaru, który wybuchł 11 sierpnia za budynkiem handlowo-usługowym na ul. Wrocławskiej w Jarocinie. Zapaliła się nieużytkowana szafa chłodnicza i elewacja obiektu. Po bezskutecznej próbie okiełznania płomieni przez pracownika placówki, wezwano straż pożarną.

**Woda w piwnicy.** 11 sierpnia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie wypompowano wodę z zalanej piwnicy.

**Konar na drodze.** Tego samego dnia w Komorzu Przybystawskim strażacy usunęli konar tarasujący drogę

**Powalone drzewo.** 13 sierpnia na drodze Ludwinów - Kamień strażacy pocięli powalone drzewo.

(era)

## WYPADEK W GOLINIE

## Wymusiła pierwszeństwo



Fot. Elżbieta Rzepczak

JADĄCA OPLEM ASTRĄ wymusiła pierwszeństwo

Jedna osoba w szpitalu i dwa rozbite auta to bilans wypadku, do którego doszło w poniedziałek w Golinie.

Dwa samochody osobowe zderzyły się na skrzyżowaniu ul. Jarocińskiej i Dworcowej. - *Kierująca oplem astrą wymusiła pierwszeństwo i zderzyła się z jadącym prawidłowo audi* - relacjonuje asp. szt. Maciej Bierła z Komendy Powiatowej Poli-

cji w Jarocinie. Pasażerka jadąca oplem trafiła do szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Audi po zderzeniu zatrzymało się w przydrożnym rowie, ale podróżujący nim mężczyźni nie wymagali hospitalizacji. Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

Miejsce zdarzenia uporządkowali i zabezpieczyli strażacy z JRG Jarocin oraz OSP Golina.

(era)

Wandale  
poszukiwani

Wystawa „30 lat jarocińskiego festiwalu” na rynku w Jarocinie została uszkodzona przez niezidentyfikowanych sprawców.

Ekspozycja, którą otwarto w drugi dzień Jarocin Festiwal 2010, przetrwała na jarocińskim rynku w nienaruszonym stanie zaledwie 3 tygodnie. Po jednym z weekendów, w poniedziałek 9 sierpnia okazało się,

że uszkodzono cztery jej elementy. Zniszczenia zgłoszone zostały na policję, która w pierwszej kolejności zajmie się przeglądem nagrań z kamery zamontowanej na rynku.

(ls)

„30 lat jarocińskiego festiwalu” to wystawa składająca się z 16 wolno stojących, podświetlanych modułów, dokumentujących historię jarocińskich festiwali rozpoczynając od I Ogólnopolskiego Przeglądu Muzyki Młodej Generacji w 1980 roku. Ekspozycja została przygotowana przez Muzeum Regionalne w Jarocinie, przy wsparciu finansowym Marszałka Województwa Wielkopolskiego i łódzkiego oddziału IPN.

OGŁOSZENIE

ŚWIADKOWIE POBICIA STARSZEGO  
MĘŻCZYZNY W DNIU 4 SIERPNI  
w Jarocinie przy ul. Wąskiej

proszeni są o kontakt  
tel. 62 747-12-42, 607/444-396

Szczególna prośba o kontakt do właściciela roweru, na który upadł uszkodzony

## LEKI Z APTEKI

Od 16 do 22 sierpnia dyżur (8.00 - 23.00) oraz pogotowie pracy (23.00 - 8.00) pełni apteka „Farmacja Kolejowa” (Jarocin, ul. Sienkiewicza 1, tel. (62) 505-20-41).

W każdą niedzielę w godz. 15.00 - 20.00 czynna jest apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. (62) 747-27-16). Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 22.00 oraz w soboty od 8.00 do 20.00 leki można kupić w aptece „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7/9, tel. (62) 747-25-63). Od 23 do 29 sierpnia dyżur pełnić będzie apteka „Kaufland” (Jarocin, ul. Kościuszki 16a, tel. (62) 747-20-88).

PROBLEM  
NA TELEFON

**Policjny telefon zaufania** - do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie (62) 747-22-41 - do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 800/130-334.

**Komenda Powiatowa Policji**, ul. T. Kościuszki 29 w Jarocinie, tel. (62) 749-82-00, 505-52-00.  
**Pogotowie Ratunkowe**, tel. 999  
**Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie**, ul. Powstańców Wielkopolskich 2, tel. 112, 998, (62) 747-08-00.

**Pogotowia techniczne:**  
pogotowie energetyczne, tel. 991  
pogotowie gazowe, tel. 992  
pogotowie kanalizacyjne (62) 747-32-34,  
wodociągi (62) 749-38-83.

**Ośrodek Terapii Uzależnień w Jarocinie**, tel. (62) 747-15-22, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

**Klub Abstynenta** czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).

**Grupa AA „Oaza”** spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

**Grupa AA „Serafin”** spotyka się w każdy czwartek w godz. 18.00 do 20.00 w klasztorze o.o. franciszkanów (Jarocin, ul. Franciszkańska 3).

**Grupa AI-Anon** dla rodzin spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

**Punkt konsultacyjny** dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą sobotę na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna (62) 747-15-22).

**Punkty konsultacyjne** dla osób z problemami alkoholowymi i członków ich rodzin:

**Żerków**, tel. (62) 740-20-42 punkt konsultacyjny ds. uzależnień, ul. Mickiewicza 6 (1 piętro) czynny w śr. 17.00-19.00.

**Jaraczewo**, tel. (62) 740-80-13 czynny w pierwszy i trzeci wt. miesiąca w godz. 17.00 - 19.00, ośrodek zdrowia w Jaraczewie.

**Rusko**, tel. (62) 740-02-60 czynny w drugi i czwarty czw. miesiąca w godz. 17.00-19.00, ośrodek zdrowia w Rusku.

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO W JAROCINIE

# Mundur honoru i dyscypliny

Najpierw msza święta, potem medale ministra obrony narodowej, nagrody finansowe dowódcy jednostki i defilada - tak wyglądały obchody Święta Wojska Polskiego w Jarocinie. 90. rocznicę Bitwy Warszawskiej uczczono odsłonięciem obelisku na jarocińskim cmentarzu.



OBELISK NA CMENARZU odsłonili starosta Stanisław Martuzalski i pplk Marian Borowiak, dowódca jarocińskiej jednostki

- Dzisiejszą służbę pełniemy w jarocińskich koszarach, z których do walki o wolność i niepodległość wyruszyli żołnierze na trwale zapisując się w historii Polski i naszego regionu. Dodażemy wszelkich starań, aby być godnymi swoich poprzedników, a wojsko nadal było obecne w życiu miasta i powiatu - mówił pplk Marian Borowiak, dowódca 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk. Swoim podwładnym najpierw podziękował za codzienną, żmudną służbę, za trud ustawicznego podnoszenia poziomu wykształcenia, po czym wręczył medale ministra obrony narodowej. Dodatkowo

szeff jarocińskiej jednostki przyznał 71 żołnierzom nagrody finansowe w wysokości od 300 zł do 1.000 zł, 44 osób otrzymały urlop nagrodowy, a 47 pochwałę.

Z gratulacjami i życzeniami oprócz starosty jarocińskiego Stanisława Martuzalskiego przybyli przedstawiciele wszystkich gmin powiatu oraz służb mundurowych i instytucji na co dzień współpracujących z jarocińskim batalionem. - Mundur Wojska Polskiego zawsze kojarzy się z honorem, dyscypliną i oddaniem najwyższym wartościom. Z okazji żołnierskiego święta w imieniu służb munduro-

wych powiatu jarocińskiego: straży miejskiej, policji i straży pożarnej gorąco pozdrawiam wszystkich w żołnierskich mundurach, dziękując wam za wasze dokonania nierzadko wymagające odwagi, poświęcenia i odporności psychicznej - mówił bryg. Kazimierz Cieślak, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Po apelu żołnierze i zaproszeni goście przejechali na cmentarz parafialny, gdzie odsłonięto obelisk ku czci wszystkich poległych w wojnie polsko-bolszewickiej.

(era)

Zdjęcia Elżbieta Rzepczyk

## ODZNACZENI

Złoty medal Siły zbrojne w służbie ojczyzny Arkadiusz Danielak, st. chor. Marek Mikołajczak

Srebrny medal Siły zbrojne w służbie ojczyzny Mańa Kmiecik-Przybylska, mł. chor. szt. Dariusz Macioszczyk, mł. chor. Kazimierz Szymański

Brązowy medal Siły zbrojne w służbie ojczyzny st. plut. Piotr Bugaj, kpt. Jacek Gochno, Hanna Gogońkiewicz, st. plut. Szymon Grześkiewicz, st. plut. Artur Iwaniec, chor. Jacek Kmak, st. sierż. Piotr Kramer, mł. chor. Maciej Piekarski, st. sierż. Jacek Salata, sierż. Dariusz Szpera, st. plut. Arkadiusz Tomczak, st. kpr. Krystian Zachwieja, Andrzej Żyła

Srebrny medal za zasługi dla obronności kraju Elżbieta Pawłowska, Grażyna Skiba, Grażyna Zachwieja

Brązowy medal za zasługi dla obronności kraju chor. Szymon Filipiak, Wioletta Galan, kpt. Paweł Kapela, Krzysztof Rychel, st. plut. Mirosław Smoliński, mł. chor. Marek Sokotowski, por. Radosław Staszak



PPLK MARIAN BOROWIAK wręczał medale ministra obrony narodowej

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE RSP  
W KOTLINIE DO 31 GRUDNIA

## Syndyk kończy zaspokajając wierzycieli

Do 31 grudnia wydłużony został okres pracy syndyka prowadzącego postępowanie upadłościowe Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie.

- Jesteśmy na ukończeniu. Została już niewielka kwota z ostatniej, czwartej kategorii do zaspokojenia - mówi syndyk Tadeusz Bobiński. - Miałem plan ukończenia postępowania do 31 lipca, ale termin ten został przesunięty na 31 grudnia. Syndyk prowadzi działalność i trzeba pokryć jej koszty, częściowo z masy upadłości. Trzeba zaspokoić wszystkich wierzycieli, a została jeszcze pewna kwota.

Syndyk prowadzi postępowanie upadłościowe RSP Kotlin od lipca 2006 roku. - Przy takiej dużej upadłości to jest i tak krótko - 4,5 roku. Poza tym było dużo problemów, szczególnie związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Tu jest cały czas odpowiedzialność, jednoosobowa, za przedsiębiorstwo, za zatrudnione osoby, za cały majątek - dodaje Bobiński. - Oprócz więc czynności typowo likwidacyjnych, związanych z postępowaniem upadłościowym, prowadzę bieżące zarządzanie przedsiębiorstwem. Pełnię więc podwójną rolę.

(akf)

OGŁOSZENIA

## UZDROWICIEL W NASZYM MIEŚCIE

Bioterapeuta Sławomir Lubicz-Krzemiński  
Mistrz Reiki i Seichim, jest znanym,  
cenionym i rzetelnym uzdrowicielem.

Od ponad 20 lat skutecznie pomaga ludziom w różnych dolegliwościach, takich jak: bóle kręgosłupa, choroby serca, bóle głowy, przerost prostaty, choroby oczu, guzy, cysty, mięśniaki, choroby płuc, nerek, układu trawiennego, nerwice, migreny i wiele innych, nie wymienionych tutaj.

Terapia polega na trzydniowym cyklu zabiegów, bo taki system pozwala osiągać najlepsze rezultaty.

Sławomir Lubicz-Krzemiński będzie  
przyjmował w Jarocinie, w dniach:  
23, 24 i 25 sierpnia 2010 r.

Zapisy i dodatkowe informacje wyłącznie  
telefonicznie (ilość miejsc ograniczona)

Tel. 516-500-943, (77) 44-19-267, (od 18-tej)

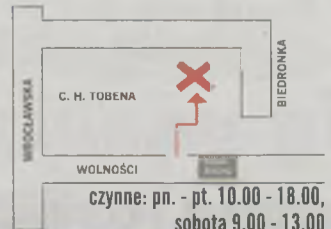
## SALON OPTYCZNY Punkt widzenia



Twój  
wiek  
=  
Twój  
rabat!

BEZPŁATNE  
BADANIE WZROKU

- Najniższe ceny
- Najmodniejsze kolekcje opraw okularowych



Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505-20-46

## DZIEŃ PO DNIU NA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

16 - 22 sierpnia

16 sierpnia 1889 roku

W gazecie „Jarotschiner Kreissblatt” ukazał się anon: *Kto ma chęć kamienie wozić na szosę pod Mieszkowem za dobrą płatą, może się zgłosić do Leszczy pod Jarocinem.*

17 sierpnia 1833 roku

Królewski Sąd Pokoju w Śremie obwieścił, że *najwięcej dającemu sprzeda publicznie flintę odebraną nieznanemu podróżnemu w mieście Jaraczewie przez tameczny magistrat 3 lutego bieżącego roku.*

18 sierpnia 1932 roku

Na trasie Krotoszyn - Jarocin uruchomiona została nowa linia autobusowa. Z Krotoszyna autobusy wyjeżdżały o 7<sup>45</sup> i 14<sup>15</sup>, a do Jarocina docierały o 9<sup>00</sup> i 15<sup>30</sup>. W odwrotnym kierunku można było wyjechać o 10<sup>05</sup> i 20<sup>05</sup>, a do Krotoszyna dojeżdżało się o 12<sup>10</sup> i 21<sup>16</sup>.

19 sierpnia 1909 roku

Na ściernisku majątku Rusko wylądował balon „Louis Peters” z Frankfurtu nad Menem, gdzie wystartował poprzedniego dnia z trzyosobową załogą. Balon odwieziono furmanką na stację kolejową do Goliny.

19 sierpnia 1932 roku

Przez miejscowości położone przy drodze do Poznania przemaszerował 70 p.p. z Pleszewa w liczbie 10 kompanii i kilka kompanii rezerwistów. Pułk maszerował na manewry do Biedruska, gdzie spędził kilka tygodni.

20 sierpnia 1846 roku

Wśród informacji o *pobożnych i pożytecznych darach* podanych do publicznej wiadomości przez Królewską Regencję w Poznaniu znalazły się informacje, że *od plebana księdza Mizgalskiego z Wilkowyi szkoła w Łuszczanowie otrzymała 40 książek i 80 śpiewników, a od dziedziczki P. Taczanowskiej szkoła w Sławoszewie otrzymała niektóre przedmioty do nauki i suknie dla pilnych dzieci.*

20 sierpnia 1939 roku

W Żerkowie odbyły się uroczystości święta pułkowego 70 pułku piechoty w Pleszewie. Wcześniej pułk urządził w starym zamku letnie wywczasy i ćwiczenia w okolicy. Z Racendowa oddalił się niemiecki właściciel sklepu kolonialnego, który swym zachowaniem i licznymi wyjazdami do Niemiec i zjazdami Niemców u siebie zwracał uwagę polskiej ludności. *Musiał mieć coś na sumieniu bo nagle - jak się okazało - zwiat do Niemiec.*

21 sierpnia 1907 roku

W Nowym Mieście zwołane zostało *poufne zebranie, na którym zostało uchwalone założenie koła śpiewaczego „Halka”.* Na tymże zebraniu zostały statuty opracowane i zarząd wybrany.

21 sierpnia 1929 roku

Wśród ogłoszeń drobnych w „Gazecie Jarocińskiej” ukazało się *Odwolanie - Niżej podpisany odwołuje rzucony na panią H.Z. z Góry powiat Jarocin obraźliwy wyraz „małpa” i oświadczam, że nią nie jest I.S.*

22 sierpnia 1833 roku

Ogłoszono termin wydzierżawienia polowania w należących do majątności radlińskiej borach tarzeckich. Do licytacji *lubowników polowania* zapraszał Radzca Ziemstwa.

22 sierpnia 1931 roku

Komornik sądowy ogłosił, że w Kamieniu o godzinie 9-tej po południu sprzedawał będe w drodze licytacji przymusowej *najwięcej dającemu za gotówkę 4 stogi żyta.*

Oprac. Eugeniusz Czarny

DWA SPEKTAKLE NA JAROCIŃSKIM TARGOWISKU

# Makbet na szczudłach i metafora o fortepianach

W ostatnią niedzielę sierpnia w Jarocinie można będzie zobaczyć plenerowe widowisko „Makbet: Kim jest ten człowiek we krwi?” - wizję szekspirowskiego dzieła w interpretacji Teatru Biuro Podróży z Poznania. Tydzień później Teatr Strefa Ciszy z korowodem clownów w „Salto Mortale” zabierze widzów w czasy II wojny światowej.



PRZEDSTAWIENIE „Makbet: kim jest ten człowiek we krwi?” zakończy tegoroczną edycję „Wielkiego Teatru w Małym Mieście”

Inspiracją do stworzenia spektaklu „Makbet: kim jest ten człowiek we krwi?” jest próba zmierzenia się z dramatem Szekspira jako mitem zbrodni, w czasach gdy życie ludzkie zaczyna przedstawiać coraz mniejszą wartość, a zbrodnia staje się czynnością powszednią, której rzadko towarzyszą rozterki i wątpliwości. W przedstawieniu wykorzystano ruchomą scenografię, motocykle, szczudła i ogień. Przedstawienie Teatru Biuro Podróży w niedzielę 29 sierpnia zakończy tegoroczną edycję Wielkiego Teatru

w Małym Mieście. Początek o godz. 20.30 na targowisku miejskim przy ul. Kasztanowej w Jarocinie.

O drugim z przedstawień „Salto Mortale” sami twórcy mówią: „czarny cyrk na sześć fortepianów i dwunastu aktorów”. Widowisko zainspirowane została historią z końca II Wojny Światowej, kiedy to w niemieckim wówczas Szczecinie wojska sowieckie pładując miasto, zrabowały setki fortepianów, by wywieźć je do Związku Radzieckiego. Zgromadzone instrumenty ciągnęły się kilometrami

Oba spektakle miały swe premiery w czasie Festiwalu Malta. Wystawiane były w wielu krajach Europy i poza jej granicami. Projekt Wielki Teatr w Małym Mieście, w ramach którego pokazany zostanie „Makbet”, finansowany jest z budżetów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, gminy Jarocin i powiatu jarocińskiego. „Salto Mortale” wystawione zostanie w ramach „Teatru Polska”, który tworzy Instytut Teatralny przy finansowym wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

wzdłuż torów kolejowych w oczekiwaniu na transport. Z niewiadomych przyczyn nigdy ich stamtąd nie wywieziono. Porzucone i zapomniane niszczały przez lata, aż wreszcie rozpadły się zupełnie zabierając ze sobą fragment pamięci miasta oraz dawny porządek i kulturę. Teatr Strefa Ciszy prezentuje tę historię w metaforyczny sposób. „Salto Mortale” pokazane zostanie na targowisku w sobotę 4 września (godz. 21.30). Wstęp na oba przedstawienia jest bezpłatny.

(15)

## Złot motocykli w Krotoszynie

XXIII Ogólnopolski Złot Motocykli w Krotoszynie odbędzie się nad Jeziorem Odrykowskim na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji, przed stadionem pomiędzy ulicami Sportową i Spartańską. Imprezę zaplanowano w dniach 20 - 22 sierpnia. Złot organizuje Klub Motocykli Ciężkich i Weteranów „Oldtimers”.

(kb)

### PROGRAM\*

**PIĄTEK 20 sierpnia:** godziny popołudniowe i wieczorne - przyjmowanie i rejestracja uczestników zlotu, konkurencje sprawnościowe, godz. 19.00 - koncerty zespołów muzycznych: Maciej Dłużniewski & Zderzenie, „Sun Makers”

**SOBOTA 21 sierpnia:** godz. 10.00 - wyjazd na paradę motocykli trasą po okolicznych wsiach zakończoną na krotoszyńskim targowisku, godz. 16.00 - 18.00 - konkurencje sprawnościowe, od godz. 19.00 - koncerty zespołów muzycznych „Zdrowa Woda” i „Snake Chamer” oraz wręczenie nagród zwycięzcom konkurencji

**NIEDZIELA 22 sierpnia:** godziny przedpołudniowe - wyjazd uczestników

\*Program zlotu może ulec zmianie

## JAROCIN

# Złodzieje skradli dwadzieścia siedem flag

Dwadzieścia siedem flag zostało skradzionych w miniony weekend przez nieznaną sprawców.

Z okazji Święta Wojska Polskiego w Jarocinie przy ulicy Poznańskiej, Wojska Polskiego oraz alei Niepodległości wywieszono ponad 200 flag. Skradzionych zostało 19 z herbem miasta oraz 8 w barwach narodowych. - *To nie pierwszy raz, kiedy flagi znikają z ulic miasta. Ostatnio taki incydent miał miejsce na początku maja. Wtedy kilka flag funkcjonariusze odnaleźli w stawie w parku miejskim - mówi Krzysztof Adamiak, komendant Straży Miejskiej w Jarocinie.* - Od początku roku łącznie z ulic naszego miasta skradziono blisko 60 flag. Najwięcej ginie zawsze na odcinku od Starego Młyna w kierunku skrzyżowania ul. Poznańskiej z ul. Św. Ducha.

Znieważenie, niszczenie, uszkodzenie lub usunięcie flagi narodowej to czyn zagrożony karą grzywny, karą ograniczenia wolności lub karą pozbawienia wolności do roku. Jeżeli znany jest sprawca, Straż Miejska kieruje taką sprawę od razu do sądu.

Oprac. (Is)

CZĘŚĆ KOTLIŃSKIEJ RADY GMINY CHCIAŁA ZBOJKOTOWAĆ WYBORY SAMORZĄDOWE

# Wycina się radnych ze wsi

Wilcza może stracić swego przedstawiciela w radzie. To konsekwencja przyjęcia uchwały zmieniającej podział gminy Kotlin na okręgi wyborcze.

- Zmniejszyła się ilość mieszkańców w Wilczy. I dlatego. Zawsze mówiło się, że okręgiem wyborczym jest sołectwo, a w tej chwili się temu zaprzecza, bo przecież Wilcza jest sołectwem - powiedział Józef Szymendera. - Głosowałem za tą poprawką,

gdyż to nic nie da, tylko by czas przedłużyło, a komisarz i tak by nam odrzucił.

Rada się podzieliła - kilku radnych głosowało przeciwko uchwale wprowadzającej nowy podział gminy na okręgi, część wstrzymała się od głosu. Dwa dni wcz-

ściej, na komisjach, poważnie rozważano bojkot wyborów.

- Teoretycznie wieś Wilcza straciła szansę na radnego, ale to jest tylko teoria, bo życie dyktuje, niestety, inne rozwiązania - mówi wójt gminy, Walenty Kwaśniewski. - W poprzednich wyborach, kiedy były połączone Wysogówek i Wola Książęca - Wysogotówek, mający jedną trzecią wyborców w Woli Książęcej, zyskał aż dwóch radnych. Nie ma tutaj więc reguły. Ludzie wybierają osobę. Ja jestem też przeciwnikiem tego, żeby połowa radnych pochodziła z jednej miejscowości, niezależnie od tego, że ta miejscowość jest bardzo duża. U nas, w Kotlinie, teoretycznie wybieranych będzie siedmiu radnych na dwóch okręgach, a rada liczy piętnaście osób, czyli pozostali będą wybierani z osiemnastu wsi - będzie wybierało osiem radnych. Ja nic nie mogę na przepisy i ich interpretację. (akf)



Fot. Anna Koperska - Fijolek

CZĘŚĆ RADNYCH WYRAZIŁA SWÓJ PROTEST wobec ordynacji głosując przeciwko zmianom w podziale gminy na okręgi wyborcze lub wstrzymując się od głosu

**GRZEGORZ WARMUZ**, radny z Wilczy - wstrzymał się od głosu

Dla mnie to jest chore. Polskie prawo jest chore, bo jeszcze trochę, to żadna wieś nie będzie miała swojego przedstawiciela w radzie gminy. Najpierw swojego radnego pozbyła się miejscowość Orpiszewek, teraz pozbywa się okręgu wyborczego Wilczę. Następny może być Racendów. Dla mnie to jest chore. Niewytlumaczalne. Duże miejscowości będą miały dużo radnych i będą o wszystkim decydowały.

Będę startował w wyborach, bo uważam, że musi ktoś reprezentować Wilczę. Czy jednak dostanę wymaganą ilość głosów, nie wiem. Będzie bardzo ciężko. Chyba że wszyscy poszliby głosować. I pod warunkiem, że startowałby tylko jeden kandydat. Jeśli bowiem wystartuje dwóch, wtedy głosy się podzielią i Wilcza będzie na zdecydowanie przegranej pozycji.

**SZCZEPAN-SZYMCZAK**, radny z Magnuszewic - wstrzymał się od głosu

Dzisiaj nie dosyć, że zabiera się Wilczy jednego przedstawiciela, to jeszcze okręg wyborczy przenosi się do Kotliny. Jak oni do kościoła chodzą do Magnuszewic i tu zawsze, w szkole, głosowali.

Jak chce komisarz wyborczy naśladować komunę, jak kiedyś, kiedy przynosili w walizkach, teczkach, to niech od razu powie, że rada nie ma nic do powiedzenia.

**ZDZISŁAW WODNICZAK**, radny z TWARDOWA - głosował przeciw uchwale

Głosowałem, oczywiście, przeciw. Bo coraz więcej się wycina radnych ze wsi. Mówi się, że każda wieś ma mieć jednego przedstawiciela w radzie. Kotlin ma ich siedmiu. (...) Jak do góry lepiej wiedzą, jak jest w społecznościach tu, na wsi, to niech za nas decydują. Po co my tu będziemy? Na końcu będzie tak, jak w mieście. Jak jest w radach miejskich - że wieś nie ma nic do mówienia. Co to się robi!

Twierdzą, że w jednym obwodzie w Kotlinie jest za dużo mieszkańców, więc zrobili jeszcze jeden i dołożyli Wilczę. To mogli dołożyć jedną ulicę z Kotliny do Wilczy.

Na komisji była na ten temat gorąca dyskusja. Chcieliśmy w ogóle zbojkotować wybory. Skoro komisarz i góry lepiej wiedzą od nas, jak będzie lepiej. Mówiliśmy o tym, żeby w ogóle nie iść do wyborów. Jako protest przeciwko ordynacji wyborczej.

Za chwilę Wysogotówek straci radnego, Racendów. I tak po kolei pójdzie. Bo w Kotlinie rosną osiedla. A inne wioski nie będą się tak szybko rozbudowywać. Jak to się ma do ich przedstawicielstwa? A Kotlin to też przecież wieś.

**ROBERT SZYSZKA**, radny z Wyszek - głosował przeciwko

Za chwilę odpadną Wyski, Magnuszewice będą za małe, później Wola i zostanie Kotlin. Będą sami radni z Kotliny i co? Nic się nie zrobi w tych małych wioskach.

## JAROCIN

### Unia da na dożynki

Po raz pierwszy w historii Jarocina dożynki gminne odbędą się z unijnym dofinansowaniem. Na organizację Święta Plonów w Siedleminie pozyskano blisko 16 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uroczystości w niedzielę 22 sierpnia rozpoczną się mszą św. o godz. 15.00 w kościele św. Mikołaja Biskupa w Siedleminie. Po Eucharystii delegacje z wieściami

oraz pozostali uczestnicy dożynek w korowodzie przejdą na plac szkolny. Tam ok. godz. 16.00 odbędzie się część obrzędowa. Zaplanowane są występy dzieci oraz zespołów folklorystycznych „Ciświczanie” i „Snutki”. Biesiada Wielkopolska, którą poprowadzi Janusz Barański, rozpocznie się o godz. 17.30. Na zakończenie do zabawy tanecznej zaprosi zespół Fenix. Jak co roku, do-

żynkom towarzyszyć będzie konkurs na najładniejszy wieniec.

Po raz pierwszy na organizację dożynek gminnych Jarocin pozyskał środki z Unii Europejskiej. Blisko 16 tys. zł pochodzi z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Kwota udzielonej pomocy stanowi aż 70% kosztów przygotowania imprezy. (Is)



DOŻYNKI GMINY JARACZEWO

## Starostowie z Łowęcic i Wojciechowa

Lucyna Woźniak z Łowęcic i Marek Hybiak z Wojciechowa będą starostami tegorocznych dożynek gminy Jaracze-wo

Lucyna Woźniak prowadzi z mężem Sławomirem 20-hektarowe gospodarstwo. Specjalizują się w hodowli bydła i produkcji mleka. W ich oborze stoi 15 krów mlecznych. Uprawiają zboża, kukurydzę i buraki cukrowe. Starościna głosowała za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Jej gospodarstwo skorzystało z unijnych pieniędzy na budowę zbiornika na gnojowicę i płytę obornikową.

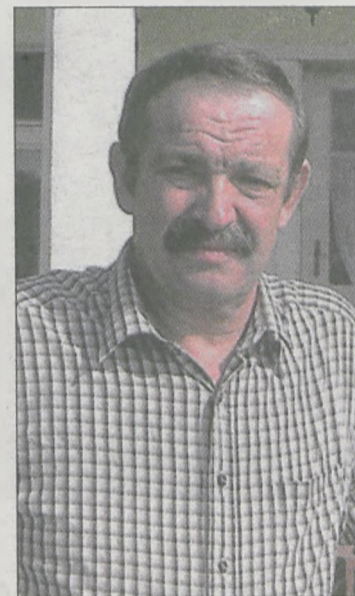
Dwie 13-letnie córki bliźniaczki Julia i Małgorzata we

wrzeźniu rozpoczną naukę w gimnazjum w Rusku. Pani Lucyna zajmuje się domem. Umie i lubi szyć oraz pracować w ogrodzie. W wolnym czasie czyta gazety i czasopisma.

Marek Hybiak jest absolwentem Technikum Rolniczego w Marszewie. Gospodaruje na 30 hektarach. Zajmuje się produkcją roślinną i zwierzęcą, w tym hodowlą bydła mlecznego. Wspólnie z żoną Jolantą wychowali dwójkę dzieci: 25-letniego syna Mariusza i 23-letnią córkę Milenę - studentkę farmacji. Pan Marek w wolnym czasie czyta prasę rolniczą, interesuje się sportem. (era)



LUCYNA WOŹNIAK



MAREK HYBIAK

OGŁOSZENIE

Wielkopolska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Jarocinie

NOWY KIERUNEK **Studia bezpłatne**

### Bezpieczeństwo Wewnętrzne\*

www.wwshe.edu.pl

\* Uruchomienie nastąpi po uzyskaniu zgody Ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.

63-200 Jarocin, Al. Niepodległości 34a tel. (0-62) 505-20-60, e-mail: rekrutacja@wwshe.edu.pl

KAPITAŁ LUDZKI Projekt "Droga do rozwoju - Budowa Potencjału Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Jarocinie" współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**www.jarocinska.pl**  
▶ KAŻDEGO DNIA  
NOWE INFORMACJE



# LEGALNE NARKOTYKI



Dopalacze nie różnią się niczym od narkotyków, tak samo uzależniają - mówią osoby zajmujące się walką z narkomanią, lekarze i terapeuci. W Jarocinie są już 4 sklepy z dopalaczami. Legalny „twar” może kupić każdy, nie ma ograniczeń, nawet finansowych. Nasi informatorzy mówią, że za 13 złotych odlat mają 4 osoby. Popyt na dopalacze jest duży. Sprawdziliśmy - do sklepu naprzeciwko redakcji w ciągu 2 godzin weszło ponad 30 osób.

## Związane ręce

Walkę z dopalaczami prowadzi Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Ze względu na ograniczone możliwości prawne, jakimi dysponuje, jest to bardzo trudne. - *Problem polega na tym, zresztą nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie, że właściwie poza doniesieniami prasowymi nie ma wiarygodnych informacji na temat konsekwencji zdrowotnych dla użytkowników* - mówi Bogusława Bukowska, zastępca dyrektora KBPN. Dodaje, że wyraźnie brakuje systemu monitoringu, dzięki któremu wszystkie przypadki problemów zdrowotnych, będących skutkiem zażywania dopalaczy, byłyby zgłaszane przez lekarzy z całego kraju.

Innym problemem jest sposób działania producentów dopalaczy. W miejsce substancji, które udaje się zdelegalizować lub przynajmniej objąć je kontrolą, natychmiast powstają nowe. Jak to możliwe, że potencjalnie niebezpieczna substancja trafia na rynek? - *Z opinii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przesłanej do Krajowego Biura wynika m.in., że skoro firma wprowadzająca do obrotu „dopalacze” deklaruje, że jest to produkt kolekcjonerski tzn., że tak należy ten produkt traktować* - wyjaśnia Bogusława Bukowska. Zgodnie z prawem, producent nie ponosi odpowiedzialności za negatywne skutki używania produktu, jeżeli użytkownik nie przestrzega jego zaleceń. A te są jasno określone: „nie do spożycia przez ludzi”. - *Mamy więc związane ręce* - nie kryje Bukowska.

KBPN przygotowało, wspólnie z ministerstwem zdrowia, projekt ustawy. Zakłada on powstanie zespołu naukowców, którzy mieliby 3 miesiące na zbadanie nowej substancji. Pojawia się w nim także propozycja, by minister zdrowia mógł nakładać ograniczenia czasowe - dana substancja na okres badań byłaby wycofana ze sprzedaży. Prace nad projektem trwają.

(1g1)

## Zapytaliśmy właścicieli lokali,

w których funkcjonują sklepy z dopalaczami, czy mieli wątpliwości przed wynajęciem swojego lokalu pod taką formę działalności. Niektórzy nie wiedzą nawet, co dokładnie sprzedaje się w takich punktach.

**BLĄŻEJ KRAWCZYK**  
ul. Wojska Polskiego

Dobrze, że pan dzwoni! Chodzi o to, że ja nawet nie wiedziałem, że to jest pod taką działalnością. Serio! Byłem pewien, że te używki, o których mówili, to są takie suplementy dla tych, co chodzą na siłownię, odżywkę. Rozumie pan, o co chodzi? Najstarszy syn, który chodzi na siłownię, mówi w końcu „tata, weź no mi to załatw”, jakąś nazwę odżywki mi podał. Ja dopiero jak tam pojechałem z żoną, wchodzę, patrzę i mówię: k..., Justyna, czy ty to widziałaś?”. Wypowiedziałem im umowę, za miesiąc mają się wynieść. No ja tam wchodzę, a tam się nic nie zmieniło, tyle tylko, że te g... mieli poukładane na ladzie! Wie pan, ja jestem ze Śremu, mam firmę budowlaną i nawet nie miałem czasu tego sprawdzić. Mówię sobie: tyle lat prowadzę firmę, ale tak się jeszcze nie dałem zrobić w ch... Jestem przeciwko tym dopalaczom, takie diabelstwo... przecież ja mam trójkę dzieci.

**WIESŁAW JAŚKOWIAK**  
ul. Poznańska

Ja nie wiem, co oni tam sprzedają. Ktoś wynajął i... co mnie to obchodzi? Ktoś wynajmuje, to to jest jego sprawa, co on tam... byle tylko tam nie miał ładunków wybuchowych. Nie wnioskuję w to. Widzi pan, co się robi na rynku nieruchomości. Każdy tylko chce, żeby klient był na sklepie. Jak ktoś mi płaci, to to jest dla mnie interes. A jak coś jest nie tak, to niech się tym policja zajmie. Nie wiem, czy to jest legalne, nie zajmowałem się tym od strony etycznej. Oni nawet nie bardzo mi potrafili wytłumaczyć, co tam sprzedają, na czym to polega. Póki co, nie mogę nic powiedzieć, są grzeczni. W każdym bądź razie, jeśli jest jakaś afera, to ja w tym nie uczestniczę, ja mam lokal, jak ci odejdą, to zawsze jest otwarty lokal dla tych, którzy chcą go wynająć.

**MACIEJ SZYMURA**  
Pasaż Wolności  
ul. Wolności

Z punktu widzenia prawa to jest działalność jak każda inna. Przemyslałem to jednak porządnie. Rozmawiałem ze wszystkimi najemcami, nikt nie miał nic przeciwko. Dla mnie ważne jest, żeby najemca płacił czynsz i postępował zgodnie z umową. Ze względu na rodzaj działalności, podszedłem do tego ostrożnie, postawiłem temu najemcy warunki, których nie mieli pozostali, i które ten pan spełnił. Pewne rzeczy były przewidziane po to, aby nie było bałaganu wokół budynku, w pewien sposób się zabezpieczyłem.

**PIOTR WAŁKOWSKI**  
ul. Św. Ducha

Oczywiście, że wątpliwości miałem, jak każdy chyba. Ale wcześniej sprawdziłem certyfikację tego człowieka, wszystko było w porządku. Była osoba, która chciała otworzyć sklep odzieżowy, ale dawała mi 500 zł mniej. W tym lokalu działały sklepy odzieżowe i najemcy po 2-3 miesiącach zrezygnowali. Pomyślałem, że jest to coś nowego (dopalacze), więc może nie będę musiał znowu kogoś szukać za 2 miesiące. A że jest to sklep z dopalaczami... wie pan, ja z tego nie korzystam, korzysta ktoś inny, mało mnie to interesuje. Tym bardziej, że z tym człowiekiem podpisałem dwuletnią umowę. Jeśli zrezygnuje, to i tak będzie musiał mi płacić za czynsz. Ten ostatni argument był decydujący. Podejrzałem, że każdy na moim miejscu zrobiłby tak samo. Ja wynajmuję jeden sklep. Jak ktoś ma, jak np. p. Branecki, sklepów 100, to może sobie wybierać. Ale kiedy, po pierwsze, ktoś daje mi więcej, po drugie podpisuje umowę na 2 lata, po trzecie płaci mi za 3 miesiące z góry... Mając do wyboru dopalacze i inną branżę, wybrałbym inną branżę. Oczywiście pod warunkiem, że inna branża dawałaby mi tyle samo pieniędzy.





# ALARM!

LEGALNIE TRUJĄ  
NASZE DZIECI!

# WOJNA!

WYPOWIADAMY WOJNĘ  
SKLEPOM Z DOPALACZAMI

► **PRZYŁĄCZ SIĘ**

# Byliśmy, kupiliśmy

Nasi dziennikarze odwiedzili jeden z jarocińskich sklepów z dopalaczami i dokonali w nim drobnych zakupów. Sprzedawca był bardzo pomocny - w ciągu minuty obalił mit „produktów kolekcjonerskich”...

**Sprzedawca:** Coś podać?  
„GJ”: W sumie to nie wiemy... Wybieramy się na imprezkę i... pięć dych mamy na „przerobienie”... Co się nadaje na imprezkę?  
S: Ale coś do palenia, czy...?  
„GJ”: Może najpierw jakieś proszki, a później do palenia coś, na uspokojenie.  
S: Z palenia najlepsze są te X\*, tu jest ten Y\*, bo te są słabsze. Tu jest Z\*, takie coś, co można wciągnąć i tu są tablety.  
„GJ”: A to lepiej wciągnąć, czy np. na język? A może do napoju?  
(Sprzedawca zagląda do „ściagi” umieszczonej pod biurkiem.  
S: Myślę, że można wciągnąć...  
„GJ”: Tu masz jakąś instrukcję, tak?  
S: Tak. To ma takie działanie podobne do

kokainy.  
„GJ”: A do palenia co tutaj mamy? Które są silniejsze?  
S: Najmocniejszy jest X\*.  
„GJ”: 44 zł za grama...  
S: No właśnie nie ma tych mniejszych, już się skończyły. Zostały te Y\*, też dobre.  
„GJ”: To działa jak trawka czy jak?  
S: No.  
„GJ”: Kurcze, ja tego nigdy nie brałem, w mediach tyle mówią, że to niebezpieczne...  
S: Tu są słabsze, jeżeli panowie jeszcze nigdy nie ten, no to te są troszeczkę słabsze.  
„GJ”: Ale coś „poszmera”? Żeby nie było, że palimy i nic z tego nie ma.  
S: Szczerze mówiąc, nie paliłem tego.  
„GJ”: A coś z tego palileś?

S: No to paliłem i było ok. Taka śmiechawka.  
„GJ”: A tu jest jakiś W\* - to się też pali?  
S: Nie wiem, tego akurat nie mam w instrukcji. Ale przypuszczam, że się pali normalnie.  
„GJ”: Nie rzyga tu wiara po czymś?  
S: Z tego, co wiem, jeszcze się nie zdarzyło.  
„GJ”: Dobra, to weźmiemy to X\* i to Y\*, tak, żeby nam sianka starczyło. Czyli tak: to się pali, a to...  
S: To można wciągnąć albo do napoju.  
„GJ”: A lufkę dostaniemy?  
S: No, nawet dwie.  
\* - celowo nie podajemy nazw handlowych produktów  
**Koszt „zakupów”:**  
Palenie: 13 zł (0,25 g)  
Proszek: 35 zł (0,25 g)

Pierwszy sklep z dopalaczami otwarto w Jarocinie w ubiegłym roku. Dziś, po kilkunastu miesiącach, są już cztery punkty, w których można nabyć te specyfiki. Są to sklepy sieciowe i oferują całą gamę stymulantów, rozśmieszaczy, „przymulaczy”... Sprzedawcy chętnie „pomagają” w wyborze, czym dowodzą, że „produkty kolekcjonerskie” to bujda na resorach. - *To działa jak kokaina, to jak trawka* - tłumaczy nam jeden z nich.

Prawo jest bezradne, policja nie jest w stanie sprawdzić zawartości dopalaczy we krwi, a toksykolodzy często nie potrafią pomóc tym, którzy je zażyli. Terapeuci alarmują - dopalacze uzależniają, a wzrost ilości ich ofiar jest bardzo gwałtowny. - *Już ponad 20% pacjentów stanowią osoby po dopalaczach. Wzrasta ilość sklepów, wzrasta ilość zażywających i uzależnionych. To jest logiczne* - mówi Tomasz Harasimowicz, terapeuta z warszawskiej poradni MONAR.

**ADAM PAWLICKI**  
burmistrz Jarocina



Burmistrz ani gmina nie mają prawnych możliwości zakazu sprzedaży „dopalaczy”, ponieważ nie ma ich na liście substancji zabronionych.

Wspólnie powinniśmy podjąć obywatelską inicjatywę, aby wyeliminować te środki z Jarocina. Mój pomysł jest taki, aby straż miejska i policja legitymowała osoby wchodzące do sklepów z „dopalaczami”, a później zaprosić te osoby wraz z rodzicami na spotkanie, na którym dowiedzą, jakie skutki powodują te substancje w organizmie. Jednocześnie dzięki kontrolom policji i straży miejskiej zmniejszy się liczba osób odwiedzających punkty sprzedaży „dopalaczy”. Proponuję także, aby na chodnikach przed sklepami namalować grafitti, przedstawiające zabójczą moc tych środków, które prowadzą do degeneracji mózgu lub nawet śmierci.  
Cieszę się, że problem został poruszony przez „Gazetę Jarocińską”. Jego nagłośnienie będzie najlepszą metodą, aby uświadomić, co te środki robią z mózgiem. W akcję uświadamiania należy także włączyć szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne.

**MAREK TOBOLSKI**  
wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jarocina



Najchętniej zorganizowałbym akcję terrorystyczną i te wszystkie punkty wysadził w powietrze, ale takich metod nie można stosować

w demokratycznym kraju. Na komisji oświaty zorganizowałem spotkanie z Mirosławem Koniecznym z Ośrodka Terapii i Uzależnień w Jarocinie, który dyrektorem szkół i pedagogom szkolnym mówił o skutkach zażywania tych substancji. Rada Miejska Jarocina wystosowała apel do wszystkich wielkopolskich parlamentarzystów, aby sejm zajął się sprawą „dopalaczy”. Odpowiedź otrzymaliśmy od Krystyny Łybackiej i Macieja Orzechowskiego. (era)

# Sytuacja coraz trudniejsza

Rozmowa z **TOMASZEM HARASIMOWICZEM**, terapeutą z warszawskiej poradni MONAR

Jakie są główne zagrożenia ze strony dopalaczy?

Przy każdej substancji nieznannej, w przypadku zatrucia toksykologia jest bardzo trudna. Trzeba doszukiwać się, co tak naprawdę delikwent przyjął, a to jest trudne. Było już w naszym kraju sporo kłopotliwych przypadków. Gdy chodzi o kokainę, heroinę czy metamfetaminę - wiadomo, jaką substancją należy na te narkotyki oddziaływać. Natomiast w przypadku dopalaczy trzeba tego szukać, żeby pomóc pacjentowi. I traci się czas. Niebezpieczeństwo zażywania substancji o nieznanym składzie jest ogromne. Sytuacja robi się coraz trudniejsza, sklepów powstaje cała masa, uzależnionych osób jest coraz więcej.

Czyli można z całą pewnością stwierdzić, że dopalacze uzależniają?

Absolutnie, to już nie ulega wątpliwości. Substancja, która w nienaturalny sposób zmienia świadomość, w znacznej mierze prowadzi do uzależnienia i nienaturalnego funkcjonowania. Takie funkcjonowanie sprawia, że prowadzenie po-

jazdów powinno być zakazane, podobnie jak relacje zawodowe, prace precyzyjne itd. Policja ma testy na narkotyki. Tam jest alkaloid, który bezpośrednio odpowiada za substancję. W przypadku dopalaczy nie wiemy nawet, czego szukać.

**Zauważacie wzrost liczby uzależnionych?**

Nie chcę generalizować, ale w mojej poradni, będącej jedną z paru w mieście, w tej chwili, po roku czy półtora od pojawienia się problemu, już ponad 20% pacjentów stanowią osoby po dopalaczach. Więc ten wzrost jest bardzo gwałtowny.

**Słyszałem, że te osoby, które zgłaszają się do was ze względu na problemy z dopalaczami, zażywały wcześniej inne środki. To prawda?**

**DWIE GODZINY - PONAD TRZYDZIEŚCI OSÓB**

Postanowiliśmy sprawdzić, jaką popularnością cieszą się sklepy z dopalaczami.

Z okna redakcji obserwowaliśmy boczne drzwi do Pasażu Wolności. W piątek, między godz. 19.00 a 21.00, do sklepu weszło 31 osób, z których aż 28 stanowili mężczyźni. Pod sklep podjechały nawet samochody z rejestracją średnią i leszczyńską.

lacza nie zmieni ich trzeźwości, przytomności. Jedną z tych osób ponownie sięgnęła po heroinę, druga było o włos od tego. Po 10 latach abstinencji!

**Kiedy pacjenci się do was zgłaszają, co ich do tego skłania?**

Te dwa przypadki, o których mówię, to są osoby, z którymi pracowałem przed dziesięcioma laty. Nagle rodzina zauważyła zmiany, zaczęło im się wszystko

sypać. Znaczna część pacjentów od dopalaczy, są to osoby, u których rodzina, bliscy zauważyli zmianę zachowań, postaw, odmienny sposób funkcjonowania. Stało się to na tyle widoczne, że trafili do nas.

**Na czym polega terapia? Różni się od tej, którą prowadzi się u narkomanów?**

Nie różni się. Dopalacze są po prostu substancjami uzależniającymi. Choć teoretycznie nie są przeznaczone do spożycia. Ta hipokryzja jest zabójcza.

**Spodziewa się pan dalszego rozwoju tego problemu?**

Jeżeli pan mówi, że w Jarocinie w niedługim czasie powstały 4 sklepy, wiadomo, że powstają one w całej Polsce, to ten problem już narasta.

**Tylko czekać, aż kolejni pacjenci będą się zgłaszać do poradni?**

Niewątpliwie tak będzie, taki wysyp, zwłaszcza po rozpoczęciu roku szkolnego. Wzrasta ilość sklepów, wzrasta ilość zażywających i uzależnionych. To jest logiczne.

Rozmawiał  
**PIOTR IGNASIAK**

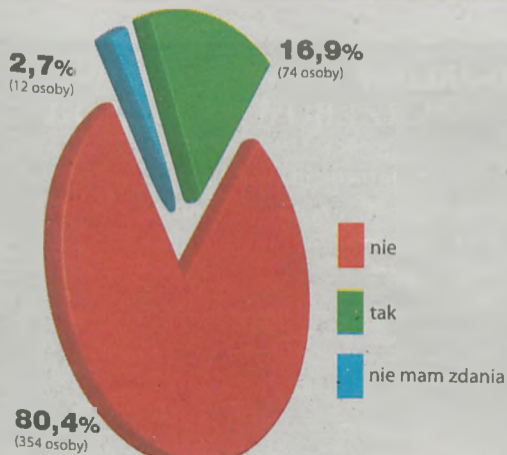
# Happening na jarocińskich chodnikach

Chcesz wyrazić swój sprzeciw wobec dopalaczy? Przyjdź na happening „Bądź wolny - żyj! Dopapalacze zabijają!”. Czas i miejsce akcji: najbliższy piątek, 20 sierpnia, godz. 14.00 - rynek.

Chętnych zapraszamy na zbiórkę o godz. 14.00 na plaży na rynku. Stamtąd wyruszymy na ulicę Wolności, gdzie Adam Pawlicki, burmistrz Jarocina oraz Piotr Piotrowicz, redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej” wykonają na chodniku graffiti z hasłem akcji. Następnie wszyscy udadzą się na ulicę Św. Ducha. - *To próba napiętnowania tego miejsca. Myślę, że każdemu, komu zależy na zdrowiu i życiu mieszkańców Jarocina - szczególnie tych najmłodszych - powinno też zależeć na tym, żeby miejsca, gdzie się handluje śmiernymi substancjami wyniosły się z miasta* - mówi wiceburmistrz Jarocina Robert Kaźmierczak.

Akcję wspierać będzie Jan Schaarschmidt, artysta-grafciarz ze Schlüchtern, który gości w naszym mieście w ramach warsztatów teatralno-malarsko-tanecznych organizowanych przez stowarzyszenie „Jarocin XXI”.

NASZA SONDĄ



Czy w Jarocinie powinny funkcjonować sklepy z dopalaczami? Takie pytanie zadaliśmy internautom na portalu www.jarocinska.pl. Głos oddało 439 osób. Aż 80,4% z nich (354 osoby) odpowiedziało: „nie”. Za funkcjonowaniem tego typu miejsc opowiedziało się 16,9%, czyli 74 osoby. 2,7% internautów nie miało zdania na ten temat.

(kg)

(kg)

PIELGRZYMI Z ARCHIDIECEZJI GNIEŹNIEŃSKIEJ  
WĘDROWALI DO CZĘSTOCHOWY

## W drodze o miłości

W piątkowy wieczór 30 lipca na nocleg na Ziemi Żerkowskiej zatrzymały się tzw. grupy kolorowe, uczestniczące w Pieszej Pielgrzymce Archidiecezji Gnieźnieńskiej na Jasną Górę. Po posiłku i odpoczynku, w sobotni rano wyruszyli z Komorza w dalszą trasę. Kolejny postój przypadł im w pobliskim Kretkowie, gdzie mogli skorzystać z sakramentu spowiedzi. Kilka dni wcześniej - 29 lipca na posilek zatrzymała się tutaj jedna z grup promienistych, która szła z Czarniejewa do Częstochowy.

W poniedziałek 2 sierpnia pątnicy uczestniczyli we mszy św. w Sanktuarium Świętej Rodziny w Kaliszu. Eucharystii przewodniczył ksiądz biskup Bogdan Wojtuś z Archidiecezji Gnieź-

nieńskiej. W tym samym dniu dotarli na nocleg do Brzezin, gdzie odwiedził ich Prymas Polski arcybiskup Józef Kowalczyk. W sumie do pokonania mieli około 280 km.

Mimo że historia pielgrzymki sięga czasów przedwojennych, jednak regularna wędrówka z Gniezna do Częstochowy odbywa się od 1983 roku. Hasło tegorocznego pielgrzymowania brzmiało: „Kościół w drodze świadkiem miłości”. Konferencje głoszone w czasie wędrówki w tym roku nawiązywały do słynnego „Hymnu o miłości” z I Listu św. Pawła do Koryntian. Pielgrzymi rozważali kolejne cechy miłości, przywołując jednocześnie przykłady życia świętych i błogosławionych. (Is)



GNIEŹNIEŃSCY PIELGRZYMI po noclegu w Komorzu wyruszyli na dalszą trasę do Częstochowy

## Kalendarz z Maryją

W parafiach diecezji kaliskiej trwa sprzedaż kalendarzy na 2011 rok. Wydawnictwo, które kosztuje 5 zł, jest jednocześnie cegiełką na Wyższe Seminarium Duchowne w Kaliszu.

W przyszłorocznym kalendarzu motywem przewodnim są wizerunki Maryi. Jest to nawiązanie do nawiedzenia diecezji przez obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Peregrynacja rozpocznie

się 11 września w Kaliszu i potrwa przez kolejny rok. Na terenie diecezji kaliskiej znajduje się 10 sanktuariów z koronowanymi wizerunkami Maryi, jedno na Ziemi Jarocińskiej - w Golinie. W tym roku przypada 40. rocznica nałożenia koron przez kardynała Stefana Wyszyńskiego na wizerunek Matki Bożej Pocieszenia oraz jubileusz 600-lecia parafii. (Is)

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciółom, delegacjom, mieszkańcom Bachorzewa, wszystkim, którzy uczestniczyli w modlitwie, zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty, okazali współczucie i odprowadzili na miejsce spoczynku

ś. † p.

**ZDZISŁAWĘ ZAWORSKĄ**

składa rodzina

Odeszli od nas

ANNA SKRZYPCZAK - I. 86 (Cerekwica Stara)  
GABRIEL PAWLAK - I. 52 (Boguszyn)  
WŁADYSŁAWA WOŹNIK - I. 84 (Stramnice)  
ZOFIA TOMALAK - I. 80 (Jarocin)  
KAZIMIERZ WIĘZOWSKI - I. 77 (Jarocin)  
STANISŁAW ZWIERZCHLEWSKI - I. 62 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

## Sporo młodych na rowerach



Trzydziestu siedmiu jarociniaków wyruszyło rowerami na trasę do Częstochowy. Dwa dni później wraz z pozostałymi grupami promienistymi z diecezji kaliskiej modlili się na Jasnej Górze.

Grupę pielgrzymów zorganizowała, jak co roku, parafia Matki Bo-

żej Fatimskiej w Jarocinie. Tym razem pątnicy przed wyruszeniem w trasę uczestniczyli we mszy św. w kaplicy parafialnej, którą w środę 11 sierpnia odprawił ksiądz proboszcz Andrzej Piłat. Po Eucharystii kapłan wraz z pozostałymi rowerzystami wyruszył na tra-

sę do Częstochowy. Pielgrzymi wrócili do Jarocina w niedzielę 15 sierpnia w godzinach wieczornych. W ciągu 4 dni mieli do pokonania ok. 400 km. Z całej diecezji kaliskiej w tej nietypowej pielgrzymce, organizowanej od 9 lat przez Akcję Katolicką, uczestni-

czyło ponad 100 osób. - Z roku na rok jest nas coraz więcej i to cieszy. Dużo jest także osób nowych, które jadą w naszej grupie po raz pierwszy. Ważne jest, że sporo jest osób młodych - podkreślił ksiądz Andrzej Piłat. (Is)

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI MATKI MARYI I BABCI JEZUSA

## Ze św. Anną w intencji dziadków

W parafii św. Marcina odprawiona została suma odpustowa z okazji liturgicznego wspomnienia św. Anny - matki Maryi. Święta czczona jest 26 lipca wspólnie ze swym mężem Joachimem. Obraz przedstawiający babcię Jezusa znajduje się w jednym z ołtarzy bocznych, a figura w kościelnych krużgankach. Niedzielnej Eucharystii przewodniczył ksiądz Łukasz Ograbek, który od 1 lipca jest no-

wym wikariuszem jarocińskiej parafii.

W czasie mszy św. modlono się szczególnie w intencji dziadków. Kapłan podkreślił, że informacje na temat św. Anny i św. Joachima przekazane są jedynie przez tradycję. - Swoją żonę poślubiła, gdy miała 24 lata. Byli małżeństwem szczęśliwym, choć doświadczonym przez Boga, bo nie mieli potomstwa. Anna modliła się więc gorq-

co i błagała Boga, gdyż w oczach Izraela brak potomstwa był znakiem braku Bożego błogosławieństwa. Pewnego dnia w czasie modlitwy ukazuje się jej anioł, który zapowiada przyjście na świat dziecka. Zgodnie ze zwyczajem żydowskim w 15. dniu życia nadano jej imię Maria - wyjaśnił w kazaniu ksiądz Łukasz. - Rodzina, którą tworzyli św. Anna i Joachim, powinna być wzorem dla każdej z chrześcijańskich

rodzin. Również sama Maryja zakładając rodzinę, w której miał się narodzić Jezus, czerpała zapewne z bogactwa doświadczeń swojego rodzinnego domu. Ona nauczyła się, jak być matką od swojej matki - św. Anny. Dobra rodzina to dobry fundament społeczeństwa, narodu. (...) Artyści pokazują ją najczęściej jako starą matkę siedzącą na tronie, trzymającą na kolanach Jezusa, a obok niej stojącą Maryję. Ten motyw wskazuje nam na istotną rolę babci. Coraz więcej rodzin, nie wiadomo czemu, pozbywa się osób starszych, zamykając ich często w domach opieki społecznej. A przecież babcia to najcenniejszy skarb, jaki posiada rodzina.

Na zakończenie mszy św. odmówiono Litanię do św. Anny. Odbyła się także procesja eucharystyczna wokół kościoła św. Marcina. (Is)



SUMIE ODPUSTOWEJ I PROCESJI EUCHARYSTYCZNEJ przewodniczył ksiądz Łukasz Ograbek. Kapłan pochodzi z Gorzyc Wielkich. Święcenia przyjął w 2006 roku. Do Jarocina został skierowany z parafii św. Michała Archaniola w Pogorzeli

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
Cz&J  
**Marciniak**  
AUTOKARAWAN

Salon trumien - biuro obsługi klienta  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. (62) 747-18-20  
kom. 604/242-489  
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**  
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ  
63-200 Jarocin, ul. Wąska 1

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

MAGAZYN



AUTO MOTO

Nr 14/72, piątek, 20 sierpnia 2010 r.

ISSN 1733-4896

dodatek do: „Gazety Jarocińskiej”,  
„Gazety Krotoszyńskiej”, „Życia Gostynia”,  
„Życia Pleszewa” i „Życia Rawicza”.

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin ul. Wolności 1a, tel. 62-747-15-31,

tel./fax 62-747-37-60, redakcja@gj.com.pl, www.gj.com.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Marcin Wołowicz (redaktor prowadzący), WYDAWCA: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35, DZIAŁ REKLAMY: Marcin Wołowicz (0/504-383-424),

Oddział Jarocin: Artur Antczak (0/508-318-922), Angelika Włodarczyk (0/502-224-170) 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel./fax 62-747-37-60, Oddział Krotoszyn: Marcin Wołowicz tel.

0/503-186-323), 63-700 Krotoszyn, ul. Rynek 4, tel. 62-721-43-90, fax 62-721-43-91, Oddział Gostyn: Justyna Pasleracka

(0/604-983-569), 63-800 Gostyn, ul. Powstańców Wlkp 44, tel./fax 65-575-15-00, Oddział Pleszew: Przemysław Markiewicz

(0/602-367-873), Karol Szezyński (tel. 0/507-501-876), 63-300 Pleszew, ul. Kaliska 24, tel. 62-508-10-50, fax 62-508-10-45,

Oddział Rawicz: Halina Puszcz, 63-900 Rawicz, ul. Rynek 5, tel. 65-546-52-52, SKŁAD I ŁAMANIE: Krzysztof Szukalski,

tel. 62-721-43-96, OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek,

tel. 62-749-86-46, Barbara Pomykał, Piotr Budnik, Piotr Kołaski,

Zbigniew Pacanowski, Waldemar Stańko. NAKŁAD: 32.400 egz.

# Robert Kubica „palił gumy” na poznańskim torze

s. 4-5



**Mitsubishi ASX**  
– nowy crossover  
wkracza do akcji

s. 6



**Honda CR-Z**  
– hybryda  
pobudzająca zmysły

s. 2-3



## Honda CR-Z

# Hybryda pobudzająca zmysły

Od kilku lat testuję najnowsze samochody, ale nie przypominam sobie żadnego, który wzbudzałby takie zainteresowanie i ciekawość jak Honda CR-Z.



### itp HONDA CR-Z – dane techniczne

	Benzynowy IMA
■ SKRZYŃNIA BIEGÓW	6-biegowa manualna
■ RODZAJ PALIWA	PB 95
■ SILNIK	
<b>Benzynowy:</b>	
Pojemność skokowa [cm <sup>3</sup> ]	1497
Maksymalna moc [kW (KM)/obr./min]	84 (114) / 6100
Maksymalny moment obrotowy [Nm/obr./min]	145 / 4800
<b>Elektryczny:</b>	
Maksymalna moc [kW (KM)/obr./min]	10 (14) / 1500
Maksymalny moment obrotowy [Nm/obr./min]	78,4 / 1000
■ OSIĄGI	
Maksymalna prędkość [km/h]	200
0-100 km/h [s]	9,9
■ ZUŻYCIE PALIWA*	
Średnio [litrów/100 km]	5,0
Poza miastem [litrów/100 km]	4,4
Miasto [litrów/100 km]	6,1
■ WYMIARY (Długość / szerokość / wysokość [mm])	4080 / 2014 / 1395

CR-X i CR-Z. Co łączy te dwa symbole? Oprócz dwóch pierwszych liter to oznaczenia dwóch niewielkich sportowych samochodów Hondy. Pierwszy z nich królował na szosach w latach 90-tych. Wówczas CR-X wyprzedzał swoją stylistyką całą dekadę. Pierwszy raz zetknąłem się z tym autem, będąc jeszcze w podstawówce. W miejscowości, w której znajdowała się szkoła, mieszkał biznesmen, który posiadał właśnie śnieżnobiałego CRX-a. Nie mogliśmy się z kumplami napatrzeć na ten samochód. Dwadzieścia lat później zasiadłem za kierownicą, równie białego i wzbudzającego jeszcze większe emocje, CR-Z-ta.

### Pobudza wyobraźnię

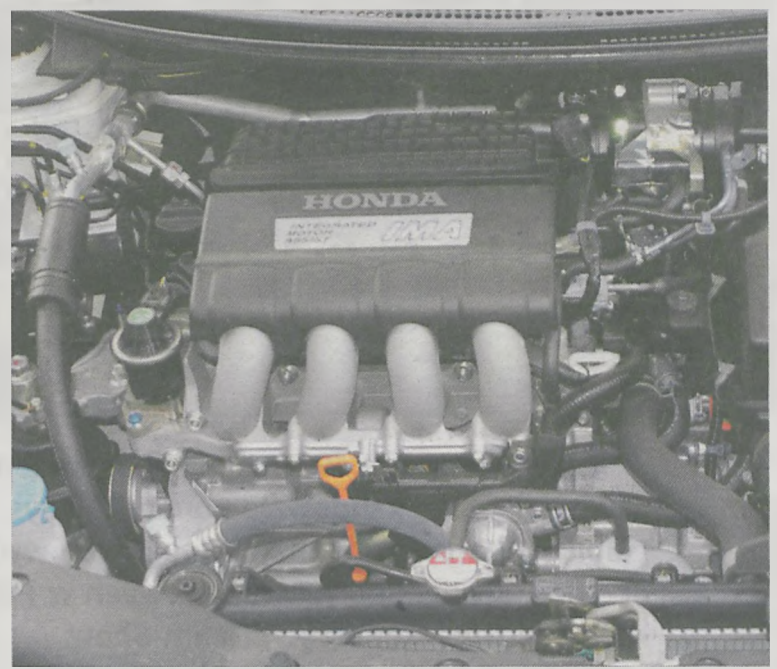
CR-Z na pewno stanie się obiektem pożądania, zarówno młodszych jak i starszych klientów i to bez względu na płeć. Podczas jazdy testowej nikt nie mógł przejść obojętnie obok tego samochodu. A przecież nie jest to super sportowe auto pokroju Ferrari, Lamborgini czy Corvetty. Konstruktorom Hondy udało się po raz kolejny stworzyć niewielki, wyglądający jak super sportowy samochód, o bajecznych wręcz kształtach. CR-Z robi niesamowite wrażenie. Nadwozie emanuje siłą i aerodynamiką. Szeroka i niska sylwetka z gwałtownie opadającą ku tyłowi linią dachu, długi przód, zakończony schodzącą prawie do ziemi osłoną chłodnicy, podwyższona maska płynnie łącząca się z przednią szybą. Wszystko okraszane ostrymi i wyraźnymi rysami

powoduje przyspieszone bicie serca. Zaś przednich reflektorów wykonanych w technologii LED nie powstydziłby się samochód sportowy z najwyższej półki. W największym stopniu dynamiczną linię samochodu podkreślają tylne nadkola, które napompowano do atletycznych rozmiarów, wciągnięto je do wnętrza auta, kosztem przedziału pasażerskiego i bagażnika, który z tyłu ostro zakończono. Trzeba przyznać, że sylwetka CR-Z-ta przypomina pocisk altyleryjski lub grot strzały. Podobieństwo CR-Z-ta do legendarnego CR-X-a jest wyraźne, jednak patrząc na poszczególne elementy, różnice wydają się być bardzo duże. Jedno jest pewne – Honda znowu zaskoczyła świeżością i wyprzedzającą nasze czasy konstrukcją samochodu oraz udowodniła, że hybrydy nie muszą być nudne.

### Sport na miarę kryzysu

Epokowe różnice widać także pod maską. Honda CR-Z jest samochodem hybrydowym (chyba pierwszym sportowym). Dla niewtajemniczonych – ma normalny spalinowy benzynowy silnik, jak każdy inny samochód, plus silnik elektryczny o niewielkiej mocy – w przypadku CR-Z-ta to jest 14 KM – czyli tylko o 10 mniej niż ma „maluch”. Silnik elektryczny wspomaga podczas jazdy silnik spalinowy. Jest zasilany z baterii – ta z kolei jest ładowana podczas hamowania samochodem. W przypadku CR-Z-ta elektryczny motor wspomaga pracę spalinowego przy niskich i średnich

obrotach. Nie ma możliwości jazdy na samym silniku elektrycznym tak, jak w przypadku hybrydowego Insighta, produkowanego również przez Hondę. Hybrydowy zespół silników nie dostarcza sportowych emocji, takich na jakie wskazywałby wygląd auta. 124 konie, wytwarzające oba silniki, to mało. CR-Z powinien mieć o 100 koni więcej! No, ale silnik ma tylko 1,5 litra pojemności. Owszem, kiedy wciśniemy gaz do dechy podczas jazdy w trybie sport – auto dostaje „kopa”, (warto zauważyć, że silnik ma 174 Nm dostępne już w zakresie 1000-1500 obr. min.) żwawo reaguje na każde naciśnięcie pedału gazu, ale to pozwala jedynie na odrobinę szaleństwa. Na pierwszych trzech biegach – a jest ich 6 (skrzynia manualna, „chodzi” perfekcyjnie) czerpie się jeszcze dużo przyjemności z jazdy. Jednak, słychać i czuć, że pod maską jest skromnie. Do setki nowa Honda dociągnie na drugim biegu, ale potrzebuje na to prawie 10 sekund, to tak jak przeciętny samochód rodzinny z turbodoładowanym dieslem. Po nieznanym przekroczeniu 6 tysięcy obrotów następuje odcięcie paliwa. „Wyznawcy” piekielnie szybkiego i bezkompromisowego CR-X poczuć się oszukani, zdruzgotani i załamani. Prędkość maksymalna CR-Z-ta – to 200 km. – w praktyce auto ciągnie do 175-180 km, żeby osiągnąć prędkość maksymalną potrzeba niemieckiej autostrady. Takie było jednak założenie Japończyków (niska emisja spalin, oszczędności paliwa). Dopiero wizyta na stacji



paliw, po krótkim rozczarowaniu, otworzy właścicielowi oczy i pozwoli pokochać no nowo najnowszą Hondę.

### Trzy tryby jazdy

CR-Z-ta może jeździć w trybie „ekonomia”. 5-5,5 litra to średnie spalanie benzyny na 100 kilometrów. Podczas jazdy w trybie Econ, silnik jest leniwy, wolno reaguje na wciskanie w pedał gazu, a komputer podpowiada wybór biegu. Podczas postoju silnik samoczynnie gaśnie i ponownie jest odpalany po włączeniu biegu. Gdy jest włączone radio, kierowca nawet nie ma pojęcia, że silnik nie pracuje. Nawet energiczna jazda po mieście w trybie sport przy wykorzystaniu tylko 3 pierwszych biegów, utrzymując auto na wysokich obrotach, nie powoduje większego zużycia paliwa niż 8,5 litra. Wynik jest więcej niż rewelacyjny. Porównując go do silników podobnej pojemności, wykorzystywanych do tej pory w samochodach różnych marek, hybrydowa jednostka napędowa Hondy zadowala się mniej więcej połową dawki paliwa. I to jest recepta na sukces samochodu, na utrzymanie którego mogłoby stać nawet przeciętnego Kowalskiego. Taki Kowalski miałby wówczas trzy w jednym – auto marzeń, duże oszczędności i sportowy dreszczyk emocji podczas jazdy. Oczywiście pod warunkiem, że nie ma rodziny lub w garażu stoi już rodzinny sedan. Bo miejsca w CR-Z-cie wystarczy jedynie dla dwóch

dorostych osób. Jak na auto sportowe przystało z tyłu nie ma kanapy. Na siedzisku zmieści się fotelik i „dziecko do lat 5. Bagażnik ma nieco ponad 200 litrów. Na sportowych przednich fotelach siedzi się niemal na podłodze. Owszem można trochę „podpompować” fotel wyżej, ale wówczas wysoki kierowca może po spotkaniu koła z dziurą uderzyć głową o sufit.

### Kosmiczny kokpit

Kokpit wygląda jak z gier play station lub jak wyjęty z F-16. Kosmiczny wręcz zestaw przycisków otula kierowcę. Na pierwszy rzut oka wydaje się tego wszystkiego

naprawdę dużo. Po przeanalizowaniu każdego przycisku z osobna można dojść do wniosku, że nie ma żadnego zbędnego gadżetu, a wszystkie włączniki zostały logicznie i funkcjonalnie rozmieszczone. Do wykończenia wnętrza użyto więcej plastiku niż materiałów szlachetnych. Skórzane wykończenia kierownicy i przekładni biegów (dostępne w wersji Sport) dodają pozytywnego smaczku całości. Wieczorem natomiast kokpit świeci jak statek kosmiczny ze Star Treka. Umieszczony centralnie wyświetlacz z dużymi cyfrowymi liczbami może być podświetlany w trzech kolorach – czerwonym,

niebieskim lub zielonym. Kolory zmieniają się w zależności od trybu jazdy, na jaki zdecydował się akurat kierowca.

### Dla kogo CR-Z?

Wydaje się, że CR-Z sukces ma w kieszeni. Choć z tym przeciętnym Kowalskim, którego będzie stać na kupno najnowszej Hondy, to żartowałem. Stać byłoby jedynie na paliwo do niego. Auto kosztuje w granicach 90 tys. zł. Niestety, to dla przeciętnej polskiej rodziny cena zaporowa. Tym bardziej, że nie jest autem rodzinnym. Jest typowym i topowym wozem dla singli. Może być też świetnym prezentem na

18-tkę, bo auto dla początkujących młodych kierowców wydaje się bardzo bezpieczne. W Japonii CR-Z już osiągnął sukces. Podobno w ciągu kilku pierwszych tygodni po premierze zrealizowano całoroczny plan sprzedaży. Czyżby tęsknota za CR-X-em?

(mw)

Auto do testów otrzymaliśmy od firmy „RECO” Remigiusz Kaźmierczak, autoryzowanego dealera Hondy, Opatówek k/Kalisza ul. Rogatka 6a. tel. 62 767 98 98 e-mail salon@honda-reco.pl

REKLAMA



**HONDA**  
The Power of Dreams

Ekologia ma nową nazwę ...

nowa **HONDA CR-Z**  
NORMAL SPORT ECO

**RECO Kaźmierczak**  
ul. Rogatka 6a Opatówek k/Kalisza  
☎ (62) 767 98 98





## Kubica „palił gumy” na poznańskim torze

„Jeszcze tego lata Robert będzie mistrzem świata” – tak skandowało ponad 140 tys. kibiców na jednym z najważniejszych wydarzeń ze świata sportów motorowych w Polsce – N-Gine Renault F1 Team Show. Impreza z udziałem jedyne polskiego kierowcy w Formule 1 – Robertem Kubicą, odbyła się na Torze Poznań.

Podczas wielkiego sportowego święta na przybyłych kibiców, a według danych z policji było ich około 140 tysięcy, czekało wiele atrakcji m.in. symulatory F1, human joystick (interaktywna gra zespołowa, w której widownia za pomocą ruchu rąk steruje pojazdem na ekranie – przyp. red.) oraz możliwość podglądania pracy załogi pit stopu i obejrzenie bolidu Roberta Kubicy z bliska. Fanów motoryzacji zaskoczył hymn Polski w wykonaniu silnika bolidu F1, który został zaprogramowany przez team techniczny polskiego kierowcy. Podczas N-Gine Renault F1 Team Show kibice byli świadkami uroczystego przekazania Robertowi samochodu Renault Megane Coupe GT z serii limitowanej, sygnowanej nazwiskiem naszego kierowcy.

Po spektakularnym przejeździe Roberta Kubicy bolidem Renault F1 Team, na Tor Poznań wyjechało 678 samochodów tej marki. W ten sposób został pobity, na razie nieoficjalnie, rekord Guinnessa na najdłuższą kolumnę aut Renault. Jeżeli sędziowie zatwierdzą pobicie rekordu, oznaczało to będzie, że Polacy poprawili wynik ustanowiony w 2004 roku w Belgii o 113 samochodów.

Agata Sawada



Zafascynowany był także team techniczny Renault, który razem z Robertem przyjechał do Poznania. – Co za dzień mieliśmy w Poznaniu. Fani byli niesamowici. Nigdy nie widziałem takiego entuzjazmu. Oni wyraźnie kochają Formułę 1 i nie boją się tego pokazywać. Za każdym razem, gdy Robert pojawia się, kibice skandowali jego imię. To była dla Roberta miła szansa, aby zobaczyć swoich fanów w rozluźnionym, przyjaznym otoczeniu z dala od presji weekendu wyścigowego – czytamy na oficjalnej stronie zespołu Renault F1.



Fani byli rozentuzjasmowani, gdy Robert Kubica bolidem zaczął „palić gumę” i „kręcić bączki”. Wydawało się, że z każdym okrążeniem kierowca się rozkręcał. Robert Kubica przejechał 10 okrążeń bolidem Renault F1 Team. Jego samochód pomknął po Torze Poznań z prędkością ponad 290 km/h. Po 20 minutach zjechał do padoku i po opuszczeniu bolidu oblał szampanem fanów. Niektórzy wrócili do domu ze szczególnymi pamiątkami, bowiem Robert rzucił w tłum rękawicami i czapką, którą dopiero co ściągnął z głowy. Po polskim kierowcy na torze pojawił się zawodnik rezerwy Renault F1 Team – Jerome d'Ambrosio



Robert Kubica i Jerome d'Ambrosio pojawili się także za kierownicą Megane Trophy. Na pasażerach, których przewozili żenie, oprócz szybkości, robił upał. Dziwili się, jak kierowca wciśnięty w kokpit w kasku może przy tak wysokiej temperaturze



Gdy Robert Kubica pojawiał się w padoku F1, tłum skandował jego imię i wołał: „Jeszcze tego lata Robert będzie mistrzem świata” oraz „Kto będzie mistrzem świata? Robert Kubica!”. Prośbom o autografy nie było końca.



- Po raz pierwszy wystartowałem w wyścigu kartingowym w 1995 roku, a dzisiaj w tym samym miejscu pojedę po raz pierwszy bolidem Formuły 1. Jest to dla mnie specjalny dzień – powiedział Robert Kubica podczas konferencji prasowej. Polski kierowca nie przypuszczał, że będzie startował w wyścigach Formuły 1. – Nigdy nie stawiałem jako najwyższej półki Formuły 1. Tak naprawdę wiedziałem, jak ciężko jest się dostać i jakie są realia. Kiedy m.in. jechałem na testy Formuły 1 do Barcelony, tak naprawdę traktowałem to jako doskonałą przygodę – zaznaczył kierowca F1. Robert Kubica pytany czy są realne szanse, by wyścigi F1 zawitały do Polski, przyznał że daleko nam do zrealizowania tego zadania. – Nie sądzę, żebym wystartował w bolidzie Formuły 1 w Grand Prix Formuły 1 w Polsce. No chyba, że będę jeździł do 40-tki, ale wątpię, żeby tak się stało – mówił polski mistrz.



Na imprezie nie mogło zabraknąć staw ze świata sportu. Byli m.in. kierowcy Maurycy Kocharński i Jakub Śmiechowski, Przemysław Saleta oraz najślynniejszy w Polsce komentator Formuły 1- Andrzej Borowczyk. (Na zdjęciu Andrzej Borowczyk i Maurycy Kocharński z fanami sportów motorowych).



Fani chętnie fotografowali się również z hostessami.



Robert Kubica przejechał jeszcze raz przez Tor Poznań, tym razem już nie bolidem, tym samym żegnając się z fanami

OGŁOSZENIE

# Nowy Mitsubishi ASX

od 67 700 zł

Odlicz 22% VAT



Podana cena samochodu dotyczy wersji 1.6 Inform. Średnie zużycie paliwa 6,0 l/100 km. Średnia emisja CO<sub>2</sub> 139 g/km.

AUTORYZOWANY DEALER MITSUBISHI - AUTO CENTRUM LIS SP.J.  
62-800 KALISZ, UL. CZĘSTOCHOWSKA 211,  
TEL./FAX 062-766-78-00  
WWW.MITSUBISHI.KALISZ.PL



klewicz – prezes  
rynku jest na-  
dy, bo od marca  
węc staramy się  
a bolidu zdoby-  
Strategia oparta  
nule 1, jeśli  
żyć z Red Bullem,  
jasne jest, że  
1 musi być to  
ca i w tempie  
simsy zdobywać  
Ziemkiewicz  
wca otrzymał  
yprodukowaną  
oju N-Gine.  
stawię ją na półce  
Robert Kubica.  
aleski – prezes  
ska  
06 roku Ro-  
na zwyciężał w...  
agnęliśmy, by był  
ormuły 1. Wszyscy  
my, w Renault  
był kierowcą  
Jesteśmy w 2010  
wie się, to jest  
Kubica jeździ  
1, odnosi sukcesy,  
Renault.  
Dudziński – prezes  
ra Sportowego  
czy totalizator  
z Kubicą? Sukces,  
szansa, adrenalina  
rywana, to jest to,  
spólne dla nas obu”.  
esa Robert Kubica  
ask z nowym logo

# Mitsubishi ASX

## Nowy crossover wkracza do akcji



Mitsubishi konsekwentnie ulepsza samochody lub – tak jak w przypadku ASX-a wypuszcza na rynek nowe modele. Kompaktowy crossover ASX – ma podążyć drogą Outlandera – czyli stać się liderem przepełnionego już segmentu samochodów rekreacyjnych. Ma tego dokonać poprzez atrakcyjną cenę, doskonały, nowy silnik diesla i ponadprzeciętne właściwości jezdne. Wszystkie te cechy skupione zostały w najnowszym dziecku spod znaku trzech diamentów.



ASX powinien pojawić się już 3 lata temu. W 2007 roku na salonie w Genewie Mitsubishi zaprezentowało samochód o nazwie Concept-CX i to na jego bazie stworzono ASX. Szkoda, że tak długo trzeba było czekać, ale warto było. Choćby dla samego silnika. Nowa jednostka napędowa, wyprodukowana w rodzimej fabryce ma pojemność 1.8 DiD MIVEC, moc 116 lub 150 koni mechanicznych, z systemem zmiennych faz rozrządu i skoku zaworów ssących. Dzięki temu stopień sprężania na poziomie 14,9:1 jest najniższą wartością wśród małych silników wysokoprężnych. W praktyce oznacza to, że zmniejszyło się spalanie i emisja szkodliwych substancji. Silnik odznacza się wysoką kulturą pracy, pozbawiony został drgań i jest cichy jak „benzynowiec”. Dla przykładu podczas weekendowego wypadu nad jezioro oddalone o 100 kilometrów, ASX zadowolili się olejem napędowym za 19 zł – w jedną stronę. Komputer przez całą drogę wskazywał średnie spalanie na poziomie 4,3-4,5 litra przy prędkościach nieprzekraczających 120 km/h.

### Auto ma prawdziwego „powera”.

ASX do setki potrzebuje 9,8 sekundy. Auto rozpędza się do 180-190 km/h płynnie, dynamicznie i bez zająknięcia. W mieście spalanie nie przekracza 8 litrów. Silnik współpracuje z 6-stopniową ręczną skrzynią biegów, którą dopracowano do perfekcji. Przełożenia są krótkie – na szóstkę można już wrzucić po nieznacznym przekroczeniu 70 kilometrów. Dynamiczny silnik zapewnia bardzo dobre przyspieszenia na każdym biegu. Świadczy o tym choćby fakt, że na 4 biegu pole pomiędzy 60 a 100 km/h wskazówka prędkościomierza pokonuje w niespełna 5 sekund. Nawet odczuwa się delikatne wciskanie w fotel. W późniejszym okresie dostępna będzie wersja benzynowa ASX-a. Motor benzynowy 1.6 MIVEC/117 KM sprzężony z 5-biegową przekładnią

manualną, powstał na bazie 1,5-litrowej jednostki z Colta. Zarówno benzynówka jak i diesel są wyposażone, (poza najuboższą wersją wyposażenia Inform), w ekologiczny pakiet ClearTec, w którego skład wchodzi: system Automatic Stop & Go (automatycznie wyłącza i ponownie uruchamia silnik w czasie postoju bez potrzeby użycia kluczyka zapłonowego, np. na światłach), system odzysku energii z hamowania GCS i opony o mniejszym oporze toczenia. ASX, podobnie jak Outlander, dostępny jest z napędem na jedną lub obie osie. W tej ostatniej odmianie wykorzystuje zoptymalizowaną wersję elektronicznego napędu na cztery koła o nazwie AWC, który oferuje wybór trzech trybów pracy w zależności od preferencji kierowcy i warunków podróżowania.

### Co ich łączy?

ASX-a i Outlandera łączy 70% części wspólnych, np. przód samochodu czyli trapezowata osłona chłodnicy – znak rozpoznawczy większości modeli Mitsubishi (nawet małego Colta). ASX z Outlanderem dzieli także wspólną płytę podłogową. Tylko, że ASX jest na już na pierwszy rzut oka znacznie mniejszym i o wiele zgrabniejszym autem niż starszy brat. Różnica w płycie podłogowej jest tylko w jego tylnej części, nieznacznie ją zmodyfikowano. Natomiast rozstaw osi jest taki sam jak w Outlanderze. Ponieważ ASX jest o około 300 kg lżejszy od Outlandera, to całe podwozie i zawieszenie musiało być przekonstruowane. Składa się z kolumnami MacPhersona z przodu i układu wielowahaczowego typu wleczonego z tyłu. Na słowa uznania zasługuje precyzyjny i „czujny” układ kierowniczy. Kierowca ma doskonałe wyczucie samochodu od pierwszej chwili jazdy. Precyzja, z jaką samochód wchodzi w ciasne zakręty budzi szacunek, a także szałom między pacholkami wykonuje się z chirurgiczną precyzją. W połączeniu z wydajnym i mocnym silnikiem auto zaspokaja podstawowe „pragnienia” sportowe kierowcy.

### ASX dostępny już od 67 tys. zł.

Kokpit jest stylizowany podobnie jak w Lancerze i Outlanderze. Ten sam układ obrotomierza i prędkościomierza, w panelu środkowym, nawiewy powietrza usytuowano u góry, przez to wnętrze zyskało nieco świeżości. Miejsca jest w sam raz dla pięcioosobowej rodziny. Tylna kanapa jest nieco za stroma, aczkolwiek wygodna. Bagażnik ma 416 litrów pojemności po rozłożeniu siedzeń – 1.193 l. Do dyspozycji są: regulowane i dzielone w stosunku 60:40 oparcia tylnej kanapy, tylny podłokietnik z otworem do przewożenia nart, łatwo składane tylne siedzisko, schowek pod podłogą oraz kilka przydatnych uchwytów. Już w podstawowej wersji Inform samochód wyposażony jest w radio CD i MP3, klimatyzację, system aktywnej kontroli stabilności i kontroli trakcji oraz 7 poduszek powietrznych. Ceny ASX zaczynają się od 67.700 zł.

### 900 zamówień

W Polsce Mitsubishi ASX sukces osiągnął zanim jeszcze oficjalnie pojawił się w salonach. Klienci na „piękne oczy” zamówili aż 900 sztuk. Bez jazu próbnego, obejrzenia i dotknięcia samochodu. Zaufanie do marki jest zatem ogromne. Mitsubishi zapracowało na ten sukces. Szeroko wyszli ze swoimi produktami do ludzi, nie żałując funduszy na promocje oraz jazdy próbne. Te czynniki oraz dobry produkt zagwarantowały sukces rynkowy większości modeli, tej do niedawna jeszcze niszowej japońskiej marki. ASX - jest tylko tego potwierdzeniem. Ma jeden z najlepszych silników diesla (o ile nie najlepszy) kompromisowe zawieszenie (coś pomiędzy sportem a komfortem) niesłychanie precyzyjny układ kierowniczy i zalety auta terenowego (napęd na 4 koła i wysoki prześwit). Byleby tylko fabryki nadałyży z produkcją. (mw)

Auto do testów otrzymaliśmy od firmy Auto Centrum Lis Autoryzowanego dealera Mitsubishi, 62-800 Kalisz, ul. Częstochowska tel. 62-766-78-00

MITSUBISHI ASX – dane techniczne		
	1.6 MIVEC	1.8 DiD MIVEC
■ SKRZYŃNIA BIEGÓW	5-biegowa manualna	6-biegowa manualna
■ RODZAJ PALIWA	PB 95	ON
■ SILNIK		
Pojemność skokowa [cm <sup>3</sup> ]	1590	1798
Maksymalna moc [kW (KM)/obr./min]	86 (117) / 6000	110 (150) / 3750
Maksymalny moment obrotowy [Nm/obr./min]	154 / 4000	300 / 2000 – 3000
■ OSIĄGI		
Maksymalna prędkość [km/h]	183	200
0-100 km/h [s]	11,4	9,7
■ ZUŻYCIE PALIWA*		
Średnio [litrów/100 km]	6,0	5,7
Poza miastem [litrów/100 km]	5,0	4,9
Miasto [litrów/100 km]	7,8	7,0
■ WYMIARY (Długość / szerokość / wysokość [mm])	4295 / 1770 / 1615	



# Bardzo przyzwoita rodzina

Japończycy od wieków słynęli z precyzji i zamiłowania do miniaturyzacji, nie szczędząc przy tym na komforcie życia. Tak też poczynają sobie w motoryzacji. W coraz większych autach – montują coraz mniejsze, lecz bardziej wydajne, a mniej paliwożerne silniki

Do podobnej konkluzji doszło 65 dziennikarzy z całego świata, którzy niedawno, w finale prestiżowego konkursu „Engine of the Year 2010”, po raz 4-y z rzędu za najlepszą jednostkę o poj. do 1,0 litra uznali 3-cylindrowy silnik Toyota o mocy 68 KM. Ten sam, który napędza nie tylko iQ, Yaris i Aygo, ale również Citroena C1, Peugeota 107 oraz Subaru Justy, w co wielu nie chce uwierzyć.

Zwycięski motor został zaprojektowany w Japonii, lecz pochodzi z Polski, z fabryki w Wałbrzychu. Wykonany jest z aluminium, waży zaledwie 67 kg i przy 3.600 obr./min osiąga moment obrotowy 93 Nm. Najwyższe noty jurorów zdobył za osiągi, zużycie paliwa, nowoczesność rozwiązań i technologię produkcji. Warto podkreślić, że w klasyfikacji generalnej, a kategorii było 11, trochę lepszy wynik punktowy zdobył tylko 2,5-litrowy silnik Audi Turbo montowany w TT RS i volkswagenowski 1,4 TSI.

## Firmowy tandem

To nie jedyna Toyota w gronie triumfatorów, bo za

najlepszy na świecie „zielony silnik” (przyjazny przyrodzie) specjaliści uznali spalinowo-elektryczną hybrydę 1,8 l napędzającą Priusa III. Jego zalety prezentowaliśmy ostatnio naszym czytelnikom.

Przypadkowy sukces? Absolutnie nie, gdyż japoński koncern gra rodzinnie, długofalowo i gruntownym modyfikacjom poddał wszystkie silniki. Według najlepszej na kryzysowe czasy filozofii Toyota Optimal Drive, czyli – osiągnąć większą moc, mniejsze zużycie paliwa i emisję spalin. Jednym ze sposobów zdobycia tak ambitnego celu okazało się zastosowanie systemu

## Velvematic

Stanowi on rozwinięcie dotychczasowego sposobu sterowania rozrządem (znanego jako Dual VVT-i), w którym teraz – oprócz zmiennego czasu otwarcia obu zaworów – regulowany jest także skok zaworów dolotowych.

Dzięki ulepszeniu kontroli nad ilością i szybkością dostarczanego do cylindrów powietrza, spalanie jest efektywniejsze. Jak bardzo? Valvematic daje 7-procentowy wzrost mocy, przy 8-procentowym zmniejszeniu zużycia paliwa i o 34% redukuje emisję dwutlenku węgla. O tyle lepszymi wynikami, m.in. szczyci się Corolla i Auris z silnikiem 1,6 l dysponujący mocą 132 KM i max. momentem obrotowym 160 Nm.

## Z mniejszymi oporami

Kolejnym sposobem na poprawę osiągnięć było ograniczenie zjawiska tarcia w samym silniku. Po pierwsze – w nowych jednostkach napędowych masę tłoków zmniejszono o 36%, więc na wykonanie poszczególnych suwów potrzebne są mniejsze porcje energii. Tym bardziej, że o 30% zmniejszono powierzchnię styku tłoka z cylindrem. Po

trzecie – tarcie ograniczono również na powierzchni wałków rozrządu i dźwigni zaworów.

No i, jak w szkole, Toyota uznała, że **Szóstka lepsza jest od piątki**

Oczekiwany i życzliwie przez klientów przyjętym rozwiązaniem są 6-stopniowe skrzynie biegów. Kierowca ma bowiem lepszą możliwość dobrania przełożenia do aktualnego obciążenia lub panujących na drodze warunków. Dlatego m.in. na ostatnim biegu, podczas szybkiej jazdy autostradowej w aucie jest zdecydowanie ciszej, a każdy z biegów oferuje teraz wyższy moment obrotowy. Ponadto, nowe przekładnie są o 11% gabarytowo mniejsze i mają o 15% części mniej, niż ich 5-biegowe siostry. A przecież – czego nie ma, to się nie popsuje!

Kto gustuje w „automatach”, z pewnością zainteresuje się bezstopniową skrzynią Multidrive S sprzężoną z silnikami benzynowymi 1,8 i 2,0 l, która w trybie sekwencyjnym oferuje aż 7 przełożeń i zużycie paliwa na poziomie manualnych skrzyń biegów.

## Cisnienie rośnie

Jednak najefektywniejsze wyniki inżynierowie Toyoty osiągnęli w benzynowym silniku 1,33 Dual VVT-i. To następca popularnego, 4-cylindrowego silnika 1,4 l, który posiada wymiary trzycylindrowki, a ciężar od poprzednika o 13 kg mniejszy. M.in. zastosowano w nim nowy kształt denka tłoków i system chłodzenia olejowego, co pozwoliło podnieść stopień sprężania do 11,5, jak w sportowych autach.

Dzięki lepszej efektywności spalania uzyskano o 13% większą moc

– 100 KM, moment obrotowy 132 Nm, czyli o 11% wyższy i o 21% niższą emisję dwutlenku węgla. Z takim silnikiem m.in. jeździ Yaris i spala średnio 5,3 l/100 KM.

W gamie diesli najistotniejszą zmianą jest zastosowanie piezoelektrycznych dozowników paliwa z podniesionym ciśnieniem wtrysku. Do 1.800 barów dla jednostki 1,4 D-4D i 2.000 barów w topowych silnikach od 2,0 do 2,2 D-4D i D-CAT. Rozporcjowanie jednej dawki paliwa na kilka części, tzw. wielowtrysk, zdecydowanie złagodziło proces spalania, zmniejszyło hałas i naprężenia pracujących części. Reszty dopełnia sprężarka ze zmienną geometrią i chłodzeniem międzystopniowym. Dzięki tym rozwiązaniom potężny Avensis kombi z silnikiem 2,0 D-4D w cyklu mieszanym potrzebuje tylko 5,2 l/100 KM. Tyle w kwestiach technicznych, jednym zdaniem – tej rodzinie silników warto zaufać.

Tym bardziej, że Toyota Mikołajczak kusi sezonową obniżką cen. Klienci, którzy do końca wakacji dokonają zakupu auta, mogą wybrać jedną z atrakcyjnych form promocji: ubezpieczenie gratis, kredyt (50/50) lub rabat gotówkowy. Szczegóły w salonie.

Leszno, Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 4  
tel./fax 65 529-63-13  
email: 037@toyota.pl

Kalisz, Stanczukowskiego 25-27 (przy wylocie na Poznań)  
tel. 62 760 56 00, fax 62 760 56 01  
email: kalisz@toyocar.pl



**HYUNDAI**

i... którym  
pojedziesz  
na 3 miesiące  
wakacji?



Tylko teraz, w salonach Hyundai czeka na Ciebie wakacyjna oferta kredytowa:

- spłaty rat dopiero po 3 miesiącach
- bez wpłaty wstępnej i końcowej
- samochód od razu
- atrakcyjne rabaty



i10



i20



i30



i30cw

Zapraszamy!

Szczegóły promocyjnej oferty kredytowej dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai.

**Auto Centrum Lis Sp.J.**

ul. Częstochowska 211, 62-800 Kalisz, tel. 62-766-78-00

## Nieoficjalny raport – nie było żadnych usterek

Toyota opiera się na doniesieniach redakcji „The Wall Street Journal”, której dziennikarze dotarli do być może największej sensacji roku. Okazuje się, że dochodzenie prowadzone w USA nie wykryło żadnych usterek elektroniki w samochodach Toyoty. Autorzy artykułu podają, że niektórzy kierowcy mogli wciskać gaz zamiast hamulca, a więc stawia to pod dużym znakiem zapytania nieprawidłową pracę pedału gazu. Nieoficjalne jeszcze wnioski wynikają ze szczegółowych badań prowadzonych przez Departament Transportu USA oraz NHTSA (Narodowy Urząd Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego). Według nich nie ma powodu, by uznać za przyczynę niekontrolowanych przyspieszeń aut, właśnie nieprawidłową pracę pedału gazu. Sprawę nagłośniono po doniesieniach o wypadkach Toyot, do których dochodziło po rzekomych awariach pedału gazu, który się zacinał, przez co samochody niekontrolowanie przyspieszały. Według raportu NHTSA, do urzędu wpłynęło ponad 3.000

skarg dotyczących przypadków nagłego przyspieszania samochodów Toyota, w tym również zdarzeń z początku minionej dekady. W 75 wypadkach były ofiary śmiertelne – łącznie 93 zabitych. Z analiz NHTSA przekazanych Narodowej Akademii Nauk wynika jednak, że tylko jeden z owych wypadków śmiertelnych spowodowany był przyczyną techniczną – w wyniku zablokowania

pedału gazu przez dywanik. Toyota, aby poprawić swój nadzarpnięty (być może nieśluszenie) wizerunek, wezwała do warsztatów właścicieli ponad ośmiu milionów pojazdów, w tym 74 tysięcy w Polsce, w celu usunięcia w nich usterek związanych z dywanikami i zacinającymi się pedałami przyspieszenia. Kosztowało to koncern setki milionów dolarów. (mw)

REKLAMA

**ROJAL**

**Aleksander, Robert Olejnik**

## NAPRAWA GŁOWIC

**ul. Kobylińska 87, 63-700 Krotoszyn**  
tel. (062) 722-68-38, fax (062) 722-00-28, kom. 0/606-850-425  
www.glowiceolejnik.pl, e-mail: glowice@glowiceolejnik.pl

## WYGRAJ

### Bolid F1 Renault\* i oryginalną koszulkę

Odpowiedz na pytanie:  
Przy jakiej ulicy mieści się salon Auto Lider w Kaliszu  
A. Częstochowskiej, B. Łódzkiej, C. Wrocławskiej

Wybierz nagrodę. Wyślij SMS-a z prawidłową odpowiedzią pod numer 7101 w treści wpisując GJ ITP BOLID oraz prawidłową odpowiedź lub GJ ITP KOSZULKA oraz odpowiedź. Koszt SMS-a to 1 zł + VAT (1,22 zł). Konkurs trwa do 31 sierpnia

\*model bolidu F1 - 1:43 metalowy

REKLAMY

sprzedaż serwis części

## JAN-MAR

www.jan-mar.pl

### Motorowery Skutery

Siedziba firmy: **Plaski k/Gostynia** **Krotoszyn,** **Śrem** **Żerków**  
ul. Warszawska 61 ul. Ostrowska 83 ul. Powstańców Wlkp. 9 ul. Żeromskiego 1  
tel./fax 0/65-571-91-61 tel./fax 0/62-722-02-29 tel. 0/61-282-94-74 tel. 0/511-289-666

Dużo więcej energii. Ford S-MAX 2.0 Duratec TDCI 163 KM - 5.7 l/100 km, 152 km/godz. z dyno - 80-105 km/h (140-160 km/h). Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym.

Ford FordCredit

Zycie jeszcze nigdy nie było tak ekscytujące. Poczuj energię nowego Forda S-MAX w stylistyce Ford kinetic Design oraz moc innowacyjnego silnika EcoBoost SCTI. Sprawdź nową, atrakcyjną ofertę w naszym Salonie.

Nowy Ford S-MAX | Feel the difference

S-MAX your life

**Remico Kaźmierczak,**  
Opatówek k/Kalisza,  
ul. Rogatka 20 c,  
tel. 62 761 97 90, fax 62 767 02 33,  
e-mail: salon@remico.pl

CHIPTUNING TURBODIESEL  
SINCE 1999

**+20-30% MOCY**

- samochody wszystkich marek
- profesjonalne i indywidualne podejście
- duże doświadczenie
- mamy ofertę również dla samochodów dostawczych i ciężarowych ECONOMIC

# KOCAR

KOCAR S.j.  
ul. Lipowa 9  
62-081 Baranowo k / Poznań  
tel. 061 654 08 51  
piotr@kocar.pl, info@kocar.pl

www.kocar.pl

**DRZWI OTWARTE**  
**17 - 19 WRZEŚNIA**



Salon Samochodowy Kia Rakowski  
Dąbcze 136, 64-130 Rydzyna  
tel. (65) 529 91 52  
kom. 500 135 517  
www.rakowski.kia.pl

www.kia.pl

**KIA**  
KIA MOTORS  
The Power to Surprise™



W obliczu największego zagrożenia państwa, społeczeństwo polskie zjednoczyło się. Do armii wstąpiło ponad 100 tys. ochotników. 1 lipca 1920 r. powstała Rada Obrony Państwa z Piłsudskim na czele. Na Fundusz Obrony Państwa wpływały liczne dary, a wszystkie stronnictwa i siły polityczne zgodnie wzywały do obrony kraju.

Dla wielu jarociniaków tułaczka wojenna ciągnęła się wiele lat. Mobilizowani od 1914 r. przez zaborcę, brali udział w I wojnie światowej walcząc w niemieckiej armii, a po jej klęsce w roku 1918 stanowili trzon powstańczych oddziałów. Później walczyli i ginęli w wojnie polsko-bolszewickiej. Wielu dzielnych chłopców z Jarocina i okolicznych wiosek broniło kraj i Warszawy przed ideą bolszewizmu. Wielu z nich zginęło na froncie lub zmarło OD ran i chorób. Nie byli tylko kompanią wojska, mieli rodziny, imiona i nazwiska. Przypominamy ich dzisiaj:

- **Andruszkiewicz Ignacy**  
- szeregowiec 11 p. strz. wlkp. ur. w Panience, miał 20 lat. Poległ 1 czerwca 1920 r.
- **Andrzejczak Jan**  
- szeregowiec 145 pp. Strzelców Kresowych, lat 26, z Komorza k. Żerkowa, zmarł w szpitalu wojskowym 14 maja 1920 r. w Krakowie
- **Antoszewski Stanisław**  
- szeregowiec 55 pp, 21 lat, z Brzóstkowa, „poległ na polu chwały” 24 lipca 1920 r.
- **Bajerowicz Antoni**  
- szeregowiec 55 pp, 18 lat, z Ciświcy. Zmarł 4 sierpnia 1920 r., k. Konstantynowa
- **Bernacik Marcin**  
- kapral, ur. 9 listopada 1889 r. w Annapolu. Rozstrzelany przez bolszewików na Syberii 17 stycznia 1920 r.
- **Ciszek Tadeusz**  
- sierżant 55 pp, ur. w Noskowie, miał 25 lat. Zginął na Polesiu 10 kwietnia 1920 r., pochowany na cmentarzu wojskowym w Bobrujsku
- **Dziubaczyk Szczepan**  
- szeregowiec, lat 19, z Magnuszewic
- **Feller Ignacy**  
- st. szeregowiec - lat 20, ur. w Racendowie, mieszkał w Sławoszewie. Poległ 6 lipca 1920 r.
- **Gieldzik Władysław**  
- szeregowiec, pochodził z Łowęcic, lat 31. Zmarł w Szpitalu Polowym na Podolu 17 stycznia 1920 r.
- **Goliński Stanisław**  
- st. szeregowiec, lat 27, z Twardowa. Poległ podczas ataku na wieś Filanówka, 1 kwietnia 1920 r.
- **Guszczak Stanisław**  
- szeregowiec 55 pp, pochodził z Kolniczek k. Nowego Mista n/W, lat 19. Zmarł 25 stycznia 1920 r. w szpitalu polowym w Bobrujsku
- **Hałas Ignacy**  
- szeregowiec 14 Dyw. Strz. Wlkp. z Antonina. Miał 21 lat, poległ na froncie 17 sierpnia 1920 r.
- **Jacewicz Franciszek**  
- szeregowiec 61 pp, z Goli, lat 21. Zmarł na skutek strzału w płuca 14

90. ROCZNICA BITWY WARSZAWSKIEJ

## Wiedzieli, o co walczą i nie byli bezimienni...

„W 1920 roku uniknęliśmy ogromnego nieszczęścia, gdyby komuniści zwyciężyli, Polska stałaby się republiką sowiecką” - mówi prof. Tomasz Nałęcz i dodaje: „- Polski robotnik i chłop nie dopatrzili się w propozycji idącej ze Wschodu jakiejś szansy na zmianę swego położenia. Widzieli jedynie mord, zniszczenie, utratę wywalczoną dopiero niepodległości. Polacy wykazali ogromną odporność na pokusę komunizmu według wzoru sowieckiego...”



1 kompania strzelców wielkopolskich w Bobrujsku

sierpnia 1920 r.

- **Jackowiak Antoni**  
- lat 19, z Goliny, zmarł na skutek obrażeń od strzału armatniego 2 lipca 1920 r.
- **Joachimowski Ignacy**  
- szeregowiec, lat 21, z Lgowa. Poległ na polu walki 22 marca 1920 r.
- **Kalmucki Antoni**  
- plutonowy 11 p. strz. wlkp, lat 22, z Zakrzewa. Zginął 15 lipca 1920 r.
- **Kaźmierczak Wawrzyn**  
- szer. 57 pp., lat 21, z Mieszkowa. Zapisano: „zmarł pod Grosowem śmiercią bohaterską 15 lipca 1920 r.”
- **Kiczka Tomasz**  
- mieszkał w Wyszkach. Poległ na polu chwały 15 czerwca 1920 r.
- **Kmieć Szczepan**  
- kapral, lat 24, ze Słupi, mieszkał w Lubini Wielkiej. Zginął na froncie bolszewickim 18 sierpnia 1920 r.
- **Kraska Stanisław**  
- st. strzelec, lat 23, z Chrzana. Poległ na froncie pod Szaciłkami 12 kwietnia 1920 r.
- **Kubiak Marcin**  
- szer. 68 pp., lat 21. Urodzony w Bieździadowie, mieszkał w Chrzanie. Poległ 19 maja 1920 r. na Białorusi
- **Kubicki Kasper**  
- szer. 4 p. strz. wlkp., lat 19,

z Mieszkowa, zmarł 13 lipca 1920 r. w szpitalu w Lublinie

- **Kujawa Antoni**  
- lat 26, z Chrzana, poległ 12 października 1920 r.
- **Marciniak Antoni**  
- kapral, lat 23. Pochodził z Franova k. Witaszyc. Zginął 14 września 1920 r.
- **Matuszczak Ignacy**  
- szer., lat 25 z Siedlemina. Zginął 8 lipca 1920 r. na Wołyniu
- **Molus Franciszek**  
- szer. 11 p. strz. wlkp., miał 19 lat, z Witaszyc. Zginął 23 maja 1920 r.
- **Niewiada Franciszek**  
- szer. 55 pp, lat 20, z Osieka. Zmarł na skutek strzału w pierś
- **Nowak Franciszek**  
- ppor. dowódca 6 komp. 69 pp., lat 27. Pochodził z Roszkowa, zmarł 25 maja 1920 r.
- **Nowak Józef**  
- kapral, lat 19, z Wyszek. Zmarł 11 lutego 1920 r. w Bobrujsku
- **Olbiński Franciszek**  
- szer., miał 18 lat, z Mieszkowa, zmarł w szpitalu w Modlinie 1 sierpnia 1920 r.
- **Pachurka Antoni**  
- szer., 61 pp, lat 22, ze Strzyżewka. Zginął 5 lipca 1920 r.
- **Pilarczyk Tomasz**  
- szer., miał 19 lat, pochodził z Leszczyc k. Jarocina, zginął 19

maja 1920 r. na Białorusi

- **Przybylski Sylwester**  
- szer., lat 18, z Jarocina. Zmarł 16 czerwca 1920 r. w szpitalu polowym w Giezance
- **Rzepczyk Jan**  
- kanonier 14 p. alt., lat 24, z Raszew. Urodzony w Komorzu k. Żerkowa, zginął 2 kwietnia 1920 r. w Wilejce
- **Rebelka Jan**  
- lat 24, ze Strzyżewka, zginął na polu bitwy 15 czerwca 1920 r.
- **Sikorski Michał**  
- plut., lat 21 z Cielczy, zginął śmiercią bohaterską 8 lipca 1920 r.
- **Skiba Jan**  
- lat 20 z Niedźwiad, zmarł 21 października na skutek postrzału w brzuch
- **Stawicki Wojciech**  
- szer., lat 18, z Siedlemina. Zginął 18 sierpnia 1920 r.
- **Szczepaniak Stanisław**  
- szer. 60 pp, lat 25, z Mieszkowa. Zmarł w szpitalu wojskowym 12 grudnia 1920 r.
- **Szkuclarek Maciej**  
- lat 27, z Chytrowa, zmarł w szpitalu wojskowym 30 lipca 1920 r.
- **Tepel Franciszek**  
- szer. 7 komp. 69 pp, lat 19, z Jarocina. Zmarł 5 lipca 1920 r. w Wilejce
- **Walczak Franciszek**

- kanonier, lat 22, z Ruska, ur. w Noskowie. Zmarł 10 października 1920 w szpitalu polowym

- **Walkowiak Stanisław**  
- szer. 14 baonu saperów wlkp., ur. w Goli, mieszkał w Skoraczewie. Zginął 5 października 1919 r. podczas katastrofy kolejowej pod Mińskiem. Pochowany na cmentarzu w Bobrujsku
- **Wawrzyniak Jerzy**  
- szer., lat 20, z Jarocina. Zmarł w szpitalu ewakuacyjnym w Lidzie
- **Wojtczak Szczepan**  
- szer. 12.p. strz. wlkp., lat 21, z Goliny. Poległ 23 maja 1920 r. podczas ataku
- **Ziętek Wojciech**  
- marynarz, lat 24, z Łuszczanowa. Utonął w Wiśle 22 czerwca 1920 r.

Działania militarne zostały zakończone rozejmem polsko-radzieckim, podpisanym 12 października 1920 roku. Natomiast wojsko polskie mogło wrócić do koszar i do domów dopiero po traktacie ryskim 18 marca 1921 roku, który ostatecznie zakończył wojnę.

Opracowanie: ANDRZEJ GOGULSKI  
Fotografia ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Jarocinie - za udostępnienie bardzo dziękuję  
Źródła: Miesięcznik „Jesteśmy” (2000 r., nr 4) - tekst pt. „Jarociniacy na froncie wschodnim”, Jan Jajor













## Streetball i hip-hop - zgłoś swoją ekipę

Stowarzyszenie „Budzik” zaprasza na otwarty turniej streetballa (odmiana koszykówki). Impreza odbędzie się 20 sierpnia, na „orliku” przy Zespole Szkół nr 5 w Jarocinie. Początek o 10.00. Gra będzie się toczyć na połowie boiska, do jednego kosza. Swoją drużynę (3 osoby plus rezerwowi) można zgłosić pod numerem telefonu 503/499-012. Udział w rywalizacji jest bezpłatny.

W trakcie trwania turnieju

koncerty zagrają hiphopowcy z FBK i NGWM. O oprawę muzyczną zadba DJ WLB z krotoszyńskiego składu SPW. Organizatorzy przeprowadzą również konkurs „wsadów”. Na każdego zawodnika będą czekały napoje i posiłki regeneracyjne. Zespoły, które zajmą miejsca na podium, otrzymają nagrody ufundowane przez Bank Spółdzielczy i sklep Netto. Patronat nad turniejem objęła „Gazeta Jarocińska”. (ligi)

Po ukazaniu się zapowiedzi turnieju w poprzednim numerze „Gazety Jarocińskiej”, do organizacji imprezy włączyli się Danuta Maćkowiak oraz Paweł Osiałkowski, mieszkańcy jarocińskiego osiedla 700-lecia.

# Jarota czarnym koniem?

**- Czy ktoś będzie czarnym koniem rozgrywek? - zapytałem Czesława Owczarka na zakończenie rozmowy po środowym treningu. - Chciałbym, żeby to była Jarota, ale jak to się potoczy? Zobaczymy - odpowiedział z uśmiechem. A na co tak naprawdę stać w tym sezonie Jarotę?**

W poprzednim podopieczni Czesława Owczarka zajęli siódme miejsce w II lidze. Po rundzie jesiennej zajmowali nawet piątą pozycję. Na wiosnę przyszły jednak kontuzje i okazało się, że kadra jest zbyt wąska, a nie wszyscy juniorzy byli już gotowi na grę w seniorskich. Latem pożegnano się z czterema zawodnikami i sprowadzono trzech nowych. Liczbowo wygląda to na osłabienie, ale to tylko matematyka. Zespół został dość znacznie wzmocniony. Odeszli Piotr Skokowski i Adam Łagiewka, którzy i tak nie grali przez kontuzje oraz Dawid Piróg i Michał Bryll. Przyszli Patryk Cierniewski, Maciej Stawiński i Jonasz Jeżewski. Po kontuzji do pełnej sprawności wrócili Bartosz Kieliba, Krzysztof Bartoszak i Szymon Matuszewski. Do tego dołączyło kilku, kolejnych zdolnych juniorów. Kadra więc znacznie się powiększyła. Do tegorocznych rozgrywek zgłoszono aż 24 zawodników. Czesław Owczarek bardzo pozytywnie ocenia transfery. - Patryk Cierniewski - od momentu, kiedy do nas przyszedł, z każdym dniem stawał się coraz lepszy. Jesteśmy zadowoleni z jego postawy. Wszedł w drużynę. Pokazał, że ma charakter, że zależy mu na podnoszeniu swoich umiejętności. Maciej Stawiński - jego broń musi być skuteczność. Na to liczymy przede wszystkim. W pierwszym meczu z Nowym Tomyślem wpisał się na listę strzelców. Chcielibyśmy, żeby nam pomagał właśnie w ten sposób, czy to grając w pierwszym składzie, czy wchodząc z ławki. Jonasz Jeżewski - to zawodnik ze sporym doświadczeniem. Ostatnio z Kolejarem Stróżem wywalczył awans do I ligi. Wcześniej grał w Sandecji i Stali Stalowa Wola. Wzmocni bardzo konkurencję na skrzydłach. W pierwszym meczu nie mógł wystąpić, ze względu na niezakończoną rozmowę transferową, ale z każdym kolejnym spotkaniem powinien wносить coraz więcej do zespołu. W pojedynku z Ruchem pokazał, że jest graczem nietuzinkowym, zwłaszcza w walce „jeden na jeden” - krótko podsumował nowych zawodników trener.

W szerokiej kadrze Jaroty jest aż piętnastu wychowanków. Co roku kolejny piłkarz „wskakuje” do pierwszego składu. - Praca z młodzieżą jest dla nas bardzo ważna. Od czasu, kiedy przejąłem drużynę w IV lidze zawsze ktoś z wychowanków dochodził do zespołu Cza-

bański, Kieliba, Danielak czy Majusiak. To jest bodziec do pracy dla tych wszystkich młodych zawodników, trenujących w zespołach młodzieżowych, że przy ciężkiej pracy można się przebić do pierwszego składu w seniorskich. Warto pracować z młodymi, warto bazować na wychowankach. Bądźmy taką jarocińską Katalonią i zbudujemy małą Barcelonę - rozmarzył się Czesław Owczarek.

kończy ten sezon?. Na pewno faworytami do awansu będą Zawisza Bydgoszcz i Zagłębie Sosnowiec. Bardzo wzmocniła się Olimpia Grudziądz. Kto dołączy do tych zespołów? Pierwsze kolejki pokazały, że znów liga będzie bardzo wyrównana. Czesław Owczarek zapowiada walkę o jak najwyższe miejsce. - Co roku u nas wygląda to lepiej. Zaczynaliśmy od bardzo ciężkich barażów. W poprzed-



NA DOBRĄ GRĘ JONASZA JEŻEWSKIEGO bardzo liczy trener Jaroty - Czesław Owczarek

Najsilniejszą formacją Jaroty wydaje się być pomoc. Grupa wyrównanych zawodników, rywalizujących o miejsce w składzie plus młodzież mająca się od kogo uczyć, pozwala liczyć na dobrą grę. Zwłaszcza silnie zapowiadają się skrzydła. Danielak, Pacyński, Jeżewski, Matuszewski, Cierniewski będą aspirować do pierwszej jedenastki. - Trenerzy mówią: - Pokaż mi swoją pomoc, a powiem ci, jaki jesteś mocny. Dlatego cieszy mnie, że mamy wielu równorzędnych pomocników. Będą rywalizować o to, kto wystąpi w pierwszym składzie i to tylko drużynie wyjdzie na dobre. Obrona też jest silna personalnie. Dawid Piróg odszedł, bo w obecnej sytuacji byłby jedynie rezerwowym. Jest Piotr Garbarek i Bartek Kieliba. Lewonożny Krzysztof Czabański też może grać jako pół-lewy. Mamy dwóch lewnonożnych, lewych obrońców - Jurackiego i Śliwę. Po prawej jest Oczkowski i Majusiak. Tak więc, tu też mamy w czym wybierać - mówi Czesław Owczarek.

W bramce pewne miejsce ma Dariusz Brzostowski. Najstabilniej wygląda atak, ale w pierwszym spotkaniu cztery z pięciu bramek zdobyli napastnicy.

Na którym miejscu Jarota za-

nim sezonie byliśmy już w środku tabeli, skończyliśmy rozgrywki na siódmym miejscu. Trzeba sobie porządkować stawić coraz wyżej. Na pewno chcielibyśmy powtórzyć wynik z poprzedniego roku i postarać się jeszcze go poprawić. Naszym największym problemem jest to, że nie możemy grać na własnym boisku, dla naszych kibiców. Odchodzi nam atut gry na swoim stadionie. Praktycznie wszystkie mecze gramy na wyjeździe. Dla nas najważniejsze to wygrać każdy najbliższy mecz. Chcielibyśmy być w czubie tabeli. Czy to będzie ścisła szpicca? Czy będziemy się kręcić koło piątego, szóstego miejsca? Myślę, że jest to w naszym zasięgu - podsumował trener Jaroty.

(fal)

#### KADRA JAROTY NA RUNDĘ JESIENNĄ SEZONU 2010/2011

**Bramkarze:** Dariusz Brzostowski (1978), Bartosz Musioł (1992), Dominik Szybiak (1985)  
**Obroncy:** Piotr Garbarek (1979), Dariusz Juracki (1988), Bartosz Kieliba (1990), Paweł Majusiak (1991), Hubert Oczkowski (1985), Igor Skowron (1992), Mateusz Śliwa (1988)  
**Pomocnicy:** Arkadiusz Brzostowski (1992), Patryk Cierniewski (1991), Krzysztof Czabański (1988), Karol Danielak (1991), Szymon Gałczyński (1992), Krzysztof Gościński (1979), Grzegorz Idzikowski (1975), Jonasz Jeżewski (1987), Szymon Matuszewski (1987), Hubert Nawrocki (1992), Jacek Pacyński (1981)  
**Napastnicy:** Krzysztof Bartoszak (1989), Piotr Karcz (1992), Maciej Stawiński (1987)

### ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

#### Wtorek - 17 sierpnia

II liga (grupa zachodnia):  
Jarota Jarocin - Olimpia Grudziądz godz. 17.30  
(stadion Warty; Poznań - Droga Dębińska 12)

#### Sobota - 21 sierpnia

II liga (grupa zachodnia):  
Lechia Zielona Góra - Jarota Jarocin godz. 17.00

Wielkopolska Liga Juniorów Młodszych:  
Jarota Jarocin - Unia Swarzędz godz. 14.00

#### Niedziela - 22 sierpnia

Wielkopolska Liga Juniorów Starszych:  
Unia Swarzędz - Jarota Jarocin godz. 13.00

Poznańska Klasa Okręgowa  
Phytopharm Klęka - Błękitni Owińska godz. 13.00

Kaliska Klasa Okręgowa  
GKS Jaraczewo - Orzeł Mroczeń godz. 15.00  
(boisko w Noskowie)

Kaliska A-klasa  
Błękitni Sparta Kotlin - Olimpia Brzeziny godz. 16.00  
(boisko w Magnuszewicach)  
TADBUD Gladiatorzy - LKS Gorzyce godz. 16.00  
(boisko w Broniszewicach)

Kaliska B-klasa  
Lew Lewków - GKS Żerków godz. 16.00





